

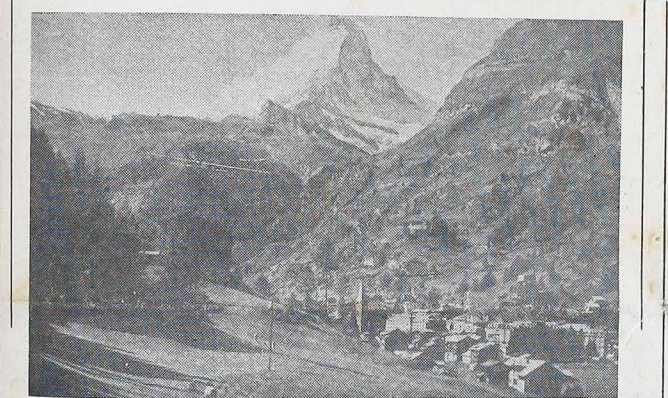


NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 31 lipca — (julho) — 1968 — Nr 2975 — (30/68)

Nieogłoszony manifest

Odmam liberalny partii ARENY miał zamiar ogłosić manifest do narodu w sprawie najważniejszych reform w kraju. Dotąd nie zrobił tego, gdyż obawia się, że większość senatorów i deputowanych tejże partii nie zatwierdzi manifestu, przez co straciłby on swą siłę i znaczenie. W manifestie opracowanym a nie opublikowanym areniści liberalni uważają za konieczną reformę strukturalną w kraju, mającą na celu rozwój ekonomiczny i deputowanych w którym cały naród wzięby czynny udział. Na-



Uroczy widok miasteczka w Sawajarcii na tle — sławnego ze spinaczki — szczytu Matherhorn. Sawajarcia, jeden z najpiękniejszych krajów Europy liczy 5.945.000 ludności oraz 41.228 km2 obszaru. Stolica jest Berno, o 244 tys. mieszkańców. Kolonia polska docho- dzi do 2.000 dusz. Księżę polskich jest tylko dwóch.

DWA PROBLEMY

Konstytucja tzw. "Castelista" z 1967 r. skoncentrowała władzę państwa w rękę rządu, czyli władzy Wykonawczej. Stał się to skutkiem inicjatywy na polu ekonomicznym, gospodarczym, oświatowym i społecznym zależą od rządu, a ściślej mówiąc — od świątyni i przedsiębiorczych ministrów. A choć Konstytucja z 1967 r. — według wyrażenia wiceprezydenta Pedro Aleixo — nie jest idealna — jak jedni twierdzą, nie jest także — jak sądzą drudzy. Wszystko zależy od tych, którzy umieją ją dostosować — taką jaka ona jest — do rzeczywistości, uciekając się do imaginacji, nowych sposobów i nowych metod.

Jest rzeczą zrozumiałą, że naród brazylijski — jeśli pragnie pokoju i poszanowania swych praw — chce równocześnie widzieć urzeczywistnienie niektórych reform. Za rządów bowiem Castelo Branco cały wysiłek rządu poszedł na ratowanie państwa od ruiny finansowej i ekonomicznej, zostawiając na później takie problemy, jak nauczanie i reforma agrarna. By zreformować nauczanie w kraju bez odwiekania tego na później — rozpoczął się ruch studentów, wspomagany w kilku wypadkach przez duchowieństwo.

Współpraca kleru z ruchem studentów trwała aż do obwili, gdy ruch ten, składający się z różnych grup (wzrostł bowiem na opinie publiczną a nawet na rząd) przerodził się w dywersję i propagandę antyrządową. Wówczas tak biskupi jak i większość księży powstrzymało się od udziału w demonstracjach studentów. Ta postawa kleru nie ugodziła uwagi społeczeństwa, władz rządowych i wolnościowców. Kler bowiem dał wyraźny znak, że nie chce wspierać subwersji. Ruch studentów, zwłaszcza tych, którzy domagali się reformy nauczania, pozostając przy tym zamierzony cel. Rząd uznał słabość wprowadzenia reformy uniwersyteckiej i zabrakło zrealizowania do niej zrealizowania. Obecna demonstracja studentów, odbywająca się nadal w Rio i São Paulo spokojnie i bez zażęć, nie jest zrealizowana — nie lewicowców, lub też — jak federalny — wtrępowawszy swą cierniowość — onanie je siła. Innym ważnym problemem dla rządu są liczne wystąpienia biskupów i kleru w ogół-

Śmiertelność wśród dzieci

Na I Międzypaństwowej Konferencji Szkolnych, który odbył się w tych dniach w Rio de Janeiro w obecności 400 delegatów krajowych i zagranicznych, obradowano nad dziećmi opuszczonymi w wieku przedszkolnym. Idealnym rozwiązaniem było by adoptowanie tych dzieci przez rodziny zamorne, nie tylko w miastach lecz także w interiorze. Koniecznym jest nadto zwiększyć kadry nauczycieli - wychowawców, socjologów i specjalistów w chorobach dziecięcych. Podczas zjazdu delegatka brazylijska zreferowała, że w Brazylii 2.040 dzieci w wieku przedszkolnym umiera dziennie.

Funkcjonariusze ukarani

Prezydent państwa podpisał dekret zwalniający ze służby 33 urzędników rozwiązanych już przez władze "Służby Opieki nad Indianami" oraz zawieszł w służbie innych 17 funkcjonariuszy. Komentując dekret p. Prezydenta, minister Spraw Wewnętrznych, Albuquerque Lima nie miał słów potępienia dla urzędników, którzy z instytucji humanitarnej uczynili sobie zbrodniczy interes, bogacąc się kosztem mizerii i bezbronności Indian. Do ich największych przewinien należały: aplikowanie kar cielesnych z torturami włącznie, trzymanie Indian w areszcie o chlebie i wodzie, porównywanie ich na roboty przymusowe, wypędzanie z osad, sprzedaż terenów należących do Rezerwy, fałszywe zgłaszanie rachunków itp. Wszystkim tym wielkim nadużyciom położono wreszcie kres.

Drogowy plan rządu

Minister Transportu - Mario Andreazza wyjawiał prasie, że rząd federalny zabiera się do urzeczywistnienia ambitnego planu podwojenia liczby szos asfaltowych. Do 16 tys. km szos już istniejących doliczyć się nowych 10 tys. km. Najważniejszymi z nowych szos asfaltowych obecnie są następujące: Paranaíba - Poz do Iguaçu, Pôrto Alegre - Urucuaiana, Florianópolis - São Miguel do Oeste, Vitória - poprzez Belo Horizonte - Uberaba, Curitiba - Pôrto Velho - do granicy Peru. Dalej - Salvador - Brasilia. Recife - Salgueiros, Fortaleza - Natal.

Nowy szef IBRA

Nowym szefem Brazylijskiego Instytutu Reformy Rolnej został zamianowany gen. Luis Carlos Pereira Tourinho, znany ze swej energii i inicjatywy. Zajął on to stanowisko na miejsce inż. Cesar Castanheda, który napotkał na stanowczy opór wielkich posiadaczy rolnych w Banhado do Colegio - w Rio Grande do Sul, gdy obszar ten — uważano jako "terras devolutas" — IBRA chciał przeznaczyć na parcelację. Gen. Pereira Tourinho jest paranezykiem, zajmując w latach ubiegłych stanowisko dyrektora Departamentu Drogi, a ostatnio wykładal Ekonomię na Uniwersytecie Parańskim.

Oświadczenie inż. Ficińskiego

Znany w Paranie i Brazylii architekt inż. Lubomir Ficiński Dunin, prezes Brazylijskiego Instytutu Architektów, komentując plan budowy wielkiego stadionu sportowego w Kururybie "Pinheiro", wyraził zdziwienie, że władze stanowe nie zaprosiły dotąd architektów parańskich do opracowania tego planu. A przecież wiadoma jest rzecza, że na wszelkich konkursach architektonicznych — architekci parańscy osłaniali doskonale rezultaty, odnosząc kilka wielkich sukcesów nawet z granicą.

Quadros na wygnaniu

Na podstawie Aktu Instytucyjnego Nr 2, art. 16 - min Sprawiedliwości Gama e Silva skazał Janio Quadros na 4 miesiące przymusowego pobytu w Cambará — Mato Grosso Janio bowiem, wróciwszy ze swej podróży z Eu-

ropy, udzielił prasie wywiadu, krytykując rząd i obecną sytuację w kraju, wiedzając, że — będąc pozbawiony praw politycznych nie powinien być zabierac głosu na łamach prasy.

Potrzeby Marynarki Wojennej

Kilku deputowanych poruszyło w Kongresie znany fakt, że Marynarka Wojenna Brazylii posiada wiele przestarzałych okrętów, które należy jak najprędzej zastąpić nowymi. Wymaga tego niezmiernie wybrzeży kraju i jego bezpieczeństwo. Budowa nowych okrętów różnego typu w ciągu najbliższych 10 lat objęłaby 49 jednostek morskich — kosztem olbrzymiej sumy 350 mln. dolarów. Szczególnie nagłaśca jest budowa 10 kanonierek, 4 łodzi podwodnych, oraz innych 25 okrętów pomocniczych.

Zastój w porcie Santos

Paulistańskie koleje żelazne mają miliard starych kruzieńców strat, z powodu zbyt powolnego wyładowania i załadowania wagonów kolejowych w porcie Santos. Wskutek tego około 1.500 wagonów pochodzących z São Paulo, Parany i Mato Grosso jest zablokowanych w porcie. Władze paulistańskie zwróciły się do min. Mario Andreazza z prośbą o interwencję, by eksport kukurydzy, cukru i kawy przede wszystkim nie ucierpiał na tej zwlocie.

Zgodny plan w rolnictwie

Na II Narodowym Kongresie Rolnym, jaki się odbył w Brasiliu, rząd federalny i gubernatorowie opracowali wspólny plan, by podnieść rolnictwo i hodowlę bydła w kraju. Otdat Ministerstwo Rolnictwa i Sekretariaty stanowe opracowywać będą wspólnie wszelkie ulepszenia w rolnictwie, jak np. kupowanie maszyn rolniczych, dostarczanie nasion klasyfikowanych, zakładanie stacji doświadczalnych, szkolenie techników itp. Ważnym szczegółem Kongresu był projekt min. Ivo Arziu, by właściciele rolni płacił podatki z terenów niewykorzystanych, a gdyby tego nie uczynili — rząd przejmie te tereny w swe ręce i rozparceluje je dla bezrolnych.

Parana na 3-miejscu

Ludność Parany zajmuje 3 miejsce we wszystkich Stanach kraju, wynosząc obecnie 7.217.000 i mając przed sobą tylko São Paulo — 16.624.000 i Minas Gerais — 11.480.000. Zgodnie z powyższą statystyką przeprowadzoną przez Fundację Brazylijskiego Instytutu Geograficznego, Stan Parany liczyć będzie w 1970 roku ponad 8 milionów mieszkańców. Cała zaś ludność Brazylii doszła już do 89.376.000, by w 1970 r. osiągnąć 95 milionów dusz.

Migawki ze Świata

- **Czego obawia się ZSRR?** - Sowiecie koła wojskowe nie mogą się zgodzić z faktem, że granica czesko-niemiecka (NRF) pozostaje otwarta, stanowiąc wolny korytarz dla niezadowolonych obywateli reżimu komunistycznego. Obecnie odbywają się nowe manewry sowieckie nad granicą czeską.
- **USA protestują.** - Rząd Stanów Zjednoczonych wniósł oficjalny protest przeciw twierdzeniom prasy sowieckiej, jakoby USA mieszały się do wewnętrznych stosunków Czechosłowacji. Takie twierdzenie jest czystym wybiegiem dyplomacji ZSRR.
- **Wojownicze stanowisko Nassera.** - Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser po swym powrocie z Moskwy zajął stanowisko wojownicze wobec Izraela, twierdząc, że utracenie terytorii Arabów muszą powrócić do macierzy.
- **Sekwestr samolotu izraelskiego.** - Arabska organizacja polityczna zawiądzająca izraelskim samolotem pasażerskim "Boeing 707", kierując go do Algieru. Rząd Izraela wniósł ostry protest.
- **USA bez fiskalizacji broni.** - Kongres Stanów Zjednoczonych odrzucił projekt prezydenta Johnsona, by nabywanie broni w kraju odbywało się za specjalną licencją, jak to się dzieje z krajami kierowców samochodów.
- **Silny aut do pokoju.** - Słynny fizyk sowiecki Andrej Sacharow przedstawił swój plan o nawiązaniu ścisłej współpracy między USA i ZSRR. Głównym punktem tego planu jest stwierdzenie, że uczeni sowieccy i amerykańscy są przekonani, iż nie ma skutecznej obrony przed pociskami nuklearnymi.
- **Ted Kennedy na widowni.** - 6 gubernatorów USA postanowiono lansować senatora Edwarda Kennedy jako kandydata na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii demokratycznej. Ted natomiast odmawia swej kandydatury.
- **Fundusz na Przemyśle dla Postępu.** - Z 625 mln. dolarów o które prosił Johnson dla Przemyśla dla Postępu, Senat USA uchwalił sumę 420 mln. Jeśli zaś chodzi o pomoc USA dla zagranicy, Senat zredukował sumę prawie 3 miliardów dolarów do 2 mln.
- **Nie chcą wracać do Kuby.** - Na propozycję rządu USA, że mogą wrócić do Kuby na koszt Stanów Zjednoczonych, z 300 tys. uchodźców kubańskich zgłosiło się zaledwie 6 osób. USA chcą w ten sposób skończyć z sekwestrem swoich samolotów przez Kubańczyków.
- **"Mirage" dla Peru.** - W Limie odbyła się ceremonia władz rządowych przy przekazaniu przez Francję pierwszych 16 odrzutowców myśliwskich "Mirage" dla Peru. Dalszych 16 myśliwców ma nadejść w krótkim czasie.
- **Strzelanina w Cleveland.** - W stacjach policjantów z terrorystami murzyńskimi w Cleveland zginęło 10 osób, a 18 odniosło rany. Starcia te miały podłoże nienawiści rasowej. Nawet fakt obrania Murzyna na prefekta w tym mieście nie uspokoił terrorystów.
- **Amnestia we Francji.** - Parlament francuski uchwalił amnestię 4 tys. osób skazanych na dożywotnie więzienie podczas walk o niepodległość Algierii. Ułaskawieni odzyskują wszystkie prawa i przywrócić im obywatelskie.
- **Kwestia z "Pueblu" nierozwiązana.** - Rząd Korei Północnej nie uwiolił amerykańskiego zwiadowcy "Pueblu" wraz z żoną, dopóki USA nie przyniesie oficjalnie władz koreańskich. Do tego zaś nie dodzie, gdyż Amerykanie twierdzą, że statek ten w chwili zajęcia go znajdował się poza koreańską strefą morską.

SPRAWOZDANIE PAŃ KATOLICKICH

Działalność społeczna Stowarzyszenia Pań Katolickich przy kościele św. Wincentego a Paulo, w Kurtybybie, za okres 1965 - 1968, można określić przede wszystkim jako działalność charytatywno-wychowawczą. Dzięki wydanej pomocy instytucji amerykańskiej o charakterze dobroczynnym - CARITAS - opieszono z pomocą wielu rodzinom polskim, znajdującym się w gwałtownej potrzebie, zwłaszcza tym, które przeszły piekło ostatniej wojny w Europie i obecnie znajdują się na terenie Brazylii, walcząc z różnymi trudnościami natury materialnej. Pomoc te udzielono w następujących produktach:

- Mąka pszenna — 117 worków.
- Bulgur — 21 worków.
- Fiuba — 13 worków.
- Mąka proteinowana — 41 worków.
- Pewenia walowana — 16 worków.
- Fasola — 3 worki.
- Odzież — 3 worki.
- Oliva — 137 skrzynek.
- Mleko w proszku — 141 skrzynek.

Przy rozdawnictwie produktów żywnościowych, z których korzystało ponad 120 rodzin, Stowarzyszenie Pań Katolickich brało pod uwagę stan materialny potrzebujących, prowadzenie się moralnie i stosunki ich z otoczeniem. Tak więc pomoc trafiała przede wszystkim do tych, których warunki życia, a także zdrowie, choroba lub niepełnosprawność, w znacznym stopniu utrudniały im życie.

Poza rozdawnictwem produktów żywnościowych, Stowarzyszenie bardzo wiele czasu poświęciło życiu społecznemu tych właśnie osób, dla kogo pomoc była przeznaczona. Tak więc w tym okresie urządzane były spotkania o

charakterze niemal rodzinnym, gdzie w przyjacielskich pogawędkach starano się zapoznać z wieloma problemami każdej osoby, udzielając natychmiastowej pomocy w formie materialnej czy moralnej, w zależności od zagadnienia. Spotkania rozrywkowo-kulturalne tak dla dorosłych jak i dla dzieci — z okazji świąt kościelnych czy narodowych — cieszyły się wielką frekwencją. Specjalną uwagę poświęcono grupie dziecięco-młodzieżowej, która spotyka się każdego tygodnia w salonie parafialnym przy kościele św. Wincentego a Paulo, ucząc się i zabawiając w otoczeniu katolickim, zdrowym moralnie i budującym. Tej grupie właśnie kilkakrotnie udzielono pomocy materialnej na pokrycie kosztów związanych z przejazdami autobusowymi i innych.

Za okres 1965 - 1968 zebrane fundusze, pochodzące z doradczych składek czy jednorazowych datków od osób żyjących w sumie NCR\$ 1.362 830 wydatkowano na pokrycie kosztów produktów żywnościowych z organizacji CARITAS, oraz poczęstunków czy imprez dla dzieci i osób dorosłych w związku z uroczystościami różnego rodzaju i urządzanych dość często.

Przy Stowarzyszeniu istnieje Kołko Żywego Różańca, do którego należy 45 osób, żywo zainteresowanych życiem religijnym, jak również czynnie są każdej soboty po południu w salonie parafialnym kursa praktyczne kroju, szyja, haftowania, szydełkowania, cerowania, itp., pod kierunkiem p. Amelii Zaży, z których mogą korzystać wszystkie zainteresowane tym osoby.

Stowarzyszenie Pań Katolickich oparte jest na ofiarności i poświęceniu członkinich i wspierających, znajdujących się pod światłym kierownictwem prezeski p. Zofii Floreckiej, nie szczędzącej pracy, czasu i poświęcenia i przy wydatnym udziale p. Heleny Gieburowskiej, o wszystkim pamiętającej, którym pomaga nierzadko serdecznego odania p. Franciszka Janucowa, oraz mądrego gospodarza strona finansowa p. K. Skrabia. Nie sposób pominąć p. Janiny Gieburowskiej, ofiarnej i u-

czynnej przy każdej sposobności, jak również i p. K. Lemejdy nie skąpiącej pomocy materialnej w każdej potrzebie. Podkreślenia jest godny także wysiłek członkin zarządu Stowarzyszenia pań: Wandy Kamińskiej i Wandy Wasilewskiej, jak również i pani Anny Wojciechowskiej, która, można spotkać we wszystkich poczynaniach tej organizacji. Uznaniem dla wysiłku i poświęcenia nakazuje odnotować nazwiska rodzin Kupków i Baranów, zwłaszcza p. Katarzyny Baran. Podkreślenia jest godna działalność pań: Marii Neumann, Stefani Neumann, Jadwigi Kozieła, Ireny Bartzak, Z. Ciagliwoda, Franciszki Stepińskiej, Zofii Falkowskiej i Aleksandry Sarnackiej.

Wyjątkową rolę w Stowarzyszeniu odgrywa p. Janina Urban, która opiekując się moralnie i materialnie młodocianym zespołem, poświęcając mu się bez reszty, ucząc

go, kierując nim i przygotowując do życia. Jej wysiłek, umiejętne podejście do młodocianych serc i pełna niesłodzonego zapachu praca są godnym podziwu i naśladowania.

Specjalne uznanie należy się ze strony Stowarzyszenia dla ks. rektora J. Pitonia, moralnego mentora i duchownego przewodniczącego, tak samo jak i dla ks. H. Slinki, który całym sercem i pełną duszą udziela się tej organizacji.

Wszystkim członkini i sympatykom, którzy czynnie, materialnie czy moralnie lub w jakikolwiek inny sposób przyczyniają się do charytatywnej działalności Stowarzyszenia, a specjalnie nieustraszonego i pełnym oświeconego poświęcenia Siostrzenicy Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo — staro-polskie serdecznie: Bóg zapłać!

K. J.

Walne Zebranie Tow. Polsko-Brazylijskiego im. T. Kościuszki

W niedzielę, dnia 21-go b. m., odbyło się Walne Zebranie członków Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego Tadeusza Kościuszki. Młodo nieporadzi, zebrała się dość liczna rzesza członków, w większości starych "kościuszkowców", którym losy, tego najstarszego Towarzystwa, dziś jedynego polsko-brazylijskiego w Kurtybybie, leżą na sercu.

Zebranie rozpoczęło się, w drugim terminie, o godz. 15.30, które otworzył zagaleniem, wice-prezes z. Jerzy Semeniuk, wobec nieobecności prezesa (z powodów "siły wyższej"). Wice-prezes witał zebranych, podkreślił wagę dzisiejszego Zebrania i jego rezultatów. Proponuje na przewodniczącego obrad, prezesa Komisji Rewizyjnej p. Edwarda Czerwonkę, którego wybór zatwierdzają obecni oklaskami. Przewodniczący, ze swej strony, zaprasza, znajdując się na sali obrad, najstarszego społecznika naszej Etnii, zastępowanego, nestora Kolonii Polskiej p. Franciszka Lachowskiego, którego obecni witała entuzjastycznymi oklaskami. Na sekretarza powołano p. Jana Sielskiego. Przewodniczący zapoznaje obecnych z projektem "porządku dziennego", obrad, który zostaje zatwierdzony jednogłośnie. — Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu, z ostatniego Walnego Zebrania, Przewodniczący udziela głosu kolejno p. Wice-prezesowi, Sekretarzowi, Skarbnikowi i Dyrektorowi Towarzystwemu, którzy składają swoje sprawozdania roczne, wykazując sprawność i pozytywną działalność ustępujących członków Zarządu, którym plenum wyraża absolutorium i podziękowanie. Jednym ciekawym punktem referatu Wice-prezesa, był zapoznanie obecnych z treścią "konwencji" zawartej przez ustępujący Zarząd z Zarządem Grupy Folkloru Polskiego w Paranie, która udzieliła Grupie stałej siedziby w Towarzystwie Kościuski, a która została przez dzisiejsze Walne Zebranie zatwierdzona jednogłośnie, bez zmian. Jedyny głos w tej sprawie zabiera p. Mirosław Florecki, gratulując ustępującemu Zarządowi zarządzenia tej konwencji, gratulując ustępującemu Zarządowi Folkloru Polskiego w Paranie, który żyjący dalszego rozwoju i podziękowanie. — Po wyczerpaniu sprawozdań b. członków Zarządu, Przewodniczący przechodzi do następnego punktu "porządku dziennego", tj. wyboru nowych władz Towarzystwa na okres dwu-letni. Wobec braku listy opozycyjnej, zostaje przedstawiona jedyna lista oficjalna, proponowana przez ustępujący Zarząd, który zostaje przyjęta z akklamacją z wyjątkiem jednego głosu, (p. Schiffer), który wstrzymał się od głosowania. (Skład osobowy nowego Zarządu, podajemy na końcu sprawozdania).

Przewodniczący ogłasza następny i ostatni punkt "porządku dziennego", tj. sprawy ogólne i wolne wnioski. Jako pierwszy, prosi o głos p. Tadeusz Morozowicz, zwracając się do Prezydium i obecnych na sali, o pozwolenie przemówienia w języku polskim, twierdząc, że bez tego Walne Zebranie Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego nie byłoby kompletne. (Okłaski). — P. Tadeusz Morozowicz rozpoczyna swoje przemówienie od słów:

"Wielcy historycy i filozofowie twierdzą, że "Historia się powtarza" — i dowodem niezbitym tego twierdzenia jest dzisiejsze Towarzystwo Polsko-Brazylijskie Tadeusza Kościuszki — fakt, który postaram się udowodnić!"

Mówca nakreśla, w skrócie, całe życie organizacyjne Kolonii Polskiej w Kurtybybie, jego najtrudniejsze fazy i walki i zdobywca, później zmiany stowarzyszeń polskich na brazylijskie, z powodów zmian prawno-konstytucyjnych Brazylii. Dalej połączenie dwóch organizacji w jedną Unia z Juventus. Wszelkie przemiany w życiu organizacyjnym nigdy nie spowodowały zmian ideologicznych towarzystw, dla jakich one były stworzone. Wreszcie dochodzi mowa, że do czasów obecnych, w których widzi wielkie zmiany w strukturze organizacyjno-społecznej, zwłaszcza w Towarzystwie Unia - Juventus, które do niedawna było reprezentantem naszej Etnii, a które dziś, prawo do tego straciło. Prelegent mówi, dosłownie:

"... Dopiero po objęciu kierownictwa "Unia-Juventus" przez ludzi, którzy do dziś dnia stoją na jego czele, organizacja ta zaczęła przybierać odmienne oblicze. Związana w ostatnie lata 1966-68 starano się usilnie, zmieniać całkowicie jego strukturę organizacyjną, uderzając przede wszystkim w jego założenia ideologiczne. — Ludzie stojący na czele Towarzystwa Unia - Juventus, powodowani chorobliwą ambicją wielkości, postanowili Tow. Unia - Juventus postawić na równi z innymi, wielkimi i bogatymi Towarzystwami kurtybybskimi, nie licząc się z jego możliwościami. Aby dopiąć tego ambitnego celu, należało w pierwszym rzędzie, zrezygnować z idei, dla których te organizacje — połączone — były stworzone i nadać jej charakter stowarzyszenia "ogólnego". Skreślić z jego struktury zabarwienie tradycyjne narodu, pochodzenia większości jego członków, słowem przerobić tą organizację na towarzystwo kosmopolityczne — i tego dokonano! Ale jakim kosztem? — w jaki sposób? — wyrzeczeniem się tego co charakteryzowało nasze pochodzenie!"

(C. d. n.)

"WESELE NA WSI POLSKIEJ"

Oto tytuł sztuki folklorystycznej, w jednym akcie, jaka Grupa Folkloru Polskiego w Paranie otworzy X Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny w Paranie. Sztuka ta starannie opracowana z wielkim nakładem — to udział Grupy w świecie 50-letnia odzyskania Niepodległości Polski, jakie cały naród polski obchodził w tym roku.

Dyrekcja naszej Grupy już dawno nosiła się z zamiarem pokazania publiczności naszego prawdziwego folkloru. To jest tradycja i zwycięstwo polskiego ludu. Dotychczas nasza, jak zresztą i wszystkie inne Grupy, ograniczały się jedynie do pokazów tańców, piosenek chórnych i solowych folklorystycznych, wspomaganych charakterystycznym orkiestra. Nie tychyż jednak odważyła się wystawienia "calego widowiska", miała jednak odwagi do wystawienia "calego widowiska", w postaci "SZUKU" folklorystycznej, a to dlatego, że tego rodzaju występ wymagał nie tylko chórzystów, tancerzy i orkiestry, ale przede wszystkim gry aktorów, a w naszym wypadku jeszcze bardziej utrudnionej, bowiem sztuka zmierzająca jest w sposób oryginalny, bez prozy i słowa: oparta prawie że wyłącznie na mimice i sporadycznych "wykrzyknikach" i dźwiękach. Zadanie to jest ogromnie trudne nawet dla fachowców, a co dopiero mówić o Zespole Amatorskim!

Dyrekcja naszej Grupy uważała jednak, że Zespół nasz już "dorósł" i że można bez wielkiej obawy powierzyć mu to trudne zadanie. Większość członków Zespołu naszego folkloru, to już doświadczeni weterani, artyści - amatorzy, oswojeni dokładnie ze sceną, a nowi, młodzi i zdolni — nie zawiodą, jak to już dziś wiada na próbach biorąc przykład ze starszych kolegów. — Zresztą zobaczymy. Osadzi ten występ — publiczność. Jeżeli ten nowy eksperyment się uda, to nasze przyszłe występy, od tej chwili, nabiorą właściwego charakteru i formy. Będziemy pokazywać zwycięską i tradycyjną lud polskiego, za pomocą sztuk folklorystycznych, sztuk towarzyskich przez naszych Kierowników Artystycznych, sztuk takich, jak: "Dożynki w Polsce", "Wianki", "Noc św. Andrzeja" i wiele, wiele innych.

Mamy nadzieję, że ten nowy występ naszej Grupy w "Weselu na Wsi Polskiej", zdobędzie sobie uznanie i zrozumienie ogólne.

Otwarcie X Festiwalu Międzynarodowego Folkloru, rozpocznie się naszym występem w dniu 17-go sierpnia w sali gimnazjum Tarumá o godz. 20.00 (8-jej wieczorem), punktualnie. Zapraszamy wszystkich rodaków na to inauguracyjne widowisko, które będzie pokazem prawdziwej sztuki ludowej. Sekretariat G.F.F.P.

Śp. Stanisław Pluciński

Dnia 6 grudnia ub. roku zmarł w szpitalu Gaurama — zaopatrzony św. Sakramentami — śp. Stanisław Pluciński w 76 roku życia. Przez długie lata był on gorliwym czelnikiem "Ludu" oraz członkiem Komisji Czeszochodniei świątyni pod wezwaniem św. Hortencja, gdzie przeleżał 39 lat. Tu również należał do komisji przemysłowej. W 1961 r. obchodził z żoną Złoty Jubileusz Matki, w czasie misji udzielanej przez ks. Wawrzynca Biernackiego. Przez 15 lat gościł księży odprawiając regularnie kaplice oraz utrzymywał w niej porządek. Wiernie uczeszczał na Mszę św. i w gorącej wierze wychował swe dzieci. Pozostawił w żalobie żonę, 10 dzieci, 73 wnuków i 36 prawnuków. Po Mszy św. pożerzbowej, odprawionej przez Ks. proboszcza, Józefa Kuzmińskiego, z licznym udziałem krewnych, przyjaciół i znajomych, odprawiono ciało zmarłego w wieczny spoczynek. Serdecznie Bóg zapłać wyraża rodzina tym wszystkim, którzy oddali śp. Stanisławowi Plucińskiemu ostatnią przysługę.

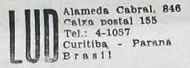
Niech odpoczywa w Panu!

Śp. Prof. Andrzej Piwowarski

Dnia 2-go marca br. zmarł w Cruz Machado śp. prof. Andrzej Piwowarski, — wdowiec, któremu zmarła 9 lat temu, Przechywszy 67 lat, pozostawił w smutku 4 córki, 11 wnuków i 3 prawnuków. Zmarły był szczególnie szanowany przez wszystkich. Od młodości aż niemal do śmierci pracował jako nauczyciel, organizator, aby szerzyć oświatę. Budował szkoły, organizował i prowadził towarzystwa, przyczynił się do budowania w kościołach i kaplic, oraz utrzymywania tychże. Był wspaniałym przyjacielem duchowieństwa. Nie szczędził energii i grosza na dobrą prasę, szczególnie na czytelnikowskiego swego czasu był i agentem, a gorliwym czytelnikiem chyba od początku założenia tygodnika. Ciele Cruz Machado wspominać go będzie bardzo często i rozdziały jego uczniowie, którym przerecał oczy i rozjaśnił umysł w skromnych pinorowych szkółkach po koloniach. Do niektórych z nich, nie mieszkając na miejscu, dojeżdżał konno, lub chodził piechotą, mimo nieraz złej pogody. Do ostatnich lat swego życia, będąc już na emeryturze, i ze zdrowiem mocno podkopanym, miał jednak jeszcze wzniesione życzenie zrobić coś dla dobra społecznego.

Został pochowany następnego dnia na cmentarzu municypalnym w Cruz Machado przy licznym udziale krewnych, znajomych i przyjaciół. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, a zwłaszcza Ks. Tadeuszowi Długopolskiemu za oddanie ostatniej cennej przysługi, składam serdeczne "Bóg zapłać" —

RODZINA



Alameda Cabral, 846
caixa postal 155
Tel: 4-1057
Curitiba - Paraná
Brasil

Proprietário:
Congregação da Misão

Diretor:
Pe. Dominos Wlasiński

Redator:
Pe. José Zales

GODZINY PRZEJAZDU:
Od niedzieli do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 16, w soboty, od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1968

W Brazylii: 6 dolarów
W Ameryce Środkowej i Południowej: 3 dolary
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii: 5 dolarów
Do poczty lotniczej dopłaca się: 8.00
Do krajów Południowo-Amerykańskich: 6 dolarów
Do U.S.A.: 8 dolarów
Cena egzemplarza w Kurtybybie: 0.20
na szesenzyma w São Paulo i Porto Alegre: NCR\$ 0.30
"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:

São Paulo: w kiosku gazetowym obok poczty głównej — (Avenida São João)
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUD (Livraria da Estação de Luz, São Paulo, Principal) przy wejściu do Parku, Porto Alegre: w kiosku na placu Ayrton Parobé, Loin. n. 3.
Brasília: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional" e Internacional da Imprensa, da UOPFER PRESS, w Brasília Imperial Hotel

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Sola, St. John's Prep., ERIE, Pa.

W Argentynie: — Sr. Juan Czakowski, Avenida Mitre, 127, Posadas, Pcia. Misiones, Stanów Zjednoczonych Gubernador Rosca i Eduardo R. Kravczuk, Floricultura Obera, ca. Coroboa 267, OBERA, Misiones.

W Urugwaju: — Pan Franciszek Gryźnowicz, Calle Bayona, 3623, MONTEVIDEO.

WISCONSIN

Akcja Polskich Kombatantów w S. Paulo

Dnia 5 lipca br. odbyło się miesięczne Zebranie Koleżeńskie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w São Paulo. W czasie kolacji Prezes Koła p. Mieczysław J. Wieliczka zwrócił się do zebranych z gorącym apelem o poparcie w formie prenumeraty, ogłoszeń, datków jak również nadsyłanie notatek lokalnych i artykułów dla czasopisma LUD.

W przemówieniu swym p. Prezes Wieliczka oświadczył: "Ponieważ być punktem honoru i ambicją całej kolonii polskiej godne utrzymanie tego naszego tradycyjnego, jedynego polskiego pisma w Brazylii, jest to naszym bezprzeznacznym obowiązkiem i musi nas stać na to, aby naszym zrozumieniem, współpracą a przede wszystkim poparciem zapewnić czasopismu LUD najlepsze warunki w których mogłoby kontynuować swą kilkudziesięcioletnią, chwalebna działalność, dając naszej emigracji słowo polskie w duchu patriotycznym, chrześcijańskim i niepodległościowym."

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÁO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA

AGUARDAMOS SUA VISITA AV SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO

— CURITIBA MATRIZ EM SAO PAULO

JAN KRAWCZYK

ANTA

1

Zbudziło go ze snu wrażenie czegoś ciepłego na czole. Pomacał — była to ludzka dłoń. Naokoło wisiła nieprzełknięta ciemność. Powietrze na skutek tej ciemności wydawało się gęste, patnie, nasyceni wonią wodorostów, czy gnijących papirusi. Płuca pracowały szybko, z trudem chwytały chłodniejszy powiew, zjawiający się niekiedy z nocnej głębi. Zdało mu się, że w powietrzu wisi burza.

— Anta? — zapytał szeptem Zaremba.

— Anta — brzmiała odpowiedź.

— Czego? ...

Czuł niecierpliwie szarpnięcia za ramię. Chciał ją odpuścić leniwym ruchem, ale zastanowił go jej natarczywość. Wstał z kołyszącego się hamaku i poszedł za nią.

Prowadziła go cicho i zręcznie jak kot, ciemność nie stanowiła dla niej żadnej przeszkody. "Wiedział, że gdzieś w pobliżu koczują Botokudzi, w dzień obserwowali z niepokojem jak rozkładali się obozem na skraj puszcy, dzięki jednak przewodnicze nie spotkali na drodze nikogo. Po jej ruchach zorientował się, że weszli teraz w puszcę. Postępował na nią krok w krok, czując na przegubie dłoń mocno zacisniętą jej palce. Prowadziła go jak prowadzi się dziecko. Chwilami czuł uścisk jej palców, to znów głołowała je, niekiedy zatrzymywała się nad słuchając pilnie, by następnie ciągnąć go za sobą niecierpliwie i pośpiesznie.

Z początku Zaremba nie miał sobie zdać sprawy z tego co wszystko miało znaczyć, później domyślił się, że pragnie ochronić go przed groźnym niebezpieczeństwem. Chwilowa ulęgiłość Botokudów wcale nie oznaczała rezygnacji z konfliktu, jaki się wytworzył między nimi a białym przybyszem. Ostatnie rozstrzygnięcie widocznie odłożyło do sposobniejszej tu temu chwili. Anta musiała coś odkryć i dlatego uprowadziła go teraz w mrok i puszcę.

Stanowisko Anty dziwnie nieco Zarembę. Na cóż, litość? Owszem, nie wykluczone że i dzicy żywią niekiedy takie uczucia, ale przecie narazala siebie. Czy nie zastanawiała się nad tym? I jak to pogodzić: jej udział w napadzie na osadę i takie poświęcenie dla człowieka, uważanego przez Botokudów za wroga?

Im dłużej Zaremba zastanawiał się tym bardziej utwierdzał się w przekonaniu o słuszności, jednego ze skromnych urzędników, przysiadających osadnikom działki ziemskie: powiedział on: "Botokudzi — to duży dzicy, trzeba umieć się z nimi obchodzić". I słusznie. O ile jeden przyjeźli go chorego między siebie i traktowali, jakby był jednym z nich to drudzy z miejsca chcieli wyprowadzić na drugi świat. Takie sprzeczności mogą zdarzyć się rzeczywiście tylko między dziećmi, których pojmowanie i rozsądek są ograniczone przez nierównowagę jeszcze mózgu. Być może częściowo odgrzywała tu także rolę kwestia, na którą ów urzędnik również zwrócił uwagę: "Uważajcie, byście zbyt nie wdierali się do lasów. Botokudzi tego nie lubią".

Nie lubią — dlaczego? Bo czują się pokrzywdzeni. Lasy przecie należą do nich, a biali je rabują i palą, piosną ptactwo i zwierzęta. Prawda, biali chcą żyć, ale Botokudzi także mają prawo do życia. Czy nie można by urządzić wszystkiego w ten sposób, aby wszyscy czuli się zadowoleni? Ale kto to urządzi?

(C. d. n.)

RÁDIOS E RÁDIOLAS

Conserta-se com garantia. — Oramentos sem compromisso Técnico: **ARTUR F. G. ETZEL** com 28 anos de prática. Especializado em aparelhos PHILIPS. — Precos módicos. Telefone para 4-33-28 ou à Rua Imácio Lustosa, 1030 e serás prontamente atendido. **ATENDE-SE A DOMICÍLIO!**

Caicque Hotel

- ★ O MAIS CENTRAL DA CIDADE
- ★ TODOS APARTAMENTOS COM BANHEIRO PRIVATIVO E TELEFONE
- ★ SALA DE ESTAR COM TV
- ★ MÁXIMO CONFORTO

RUA TOBIAS DE MACEDO, 26 — Esq. Pça. Tiradentes
Tel.: 4-6558 — End. Teleg.: "CACITEL"

CURITIBA — PARANÁ

MÁQUINAS para MOINHOS

FABRICAMOS TODOS OS TIPOS, TAIS COMO:

MOINHOS DE CILINDROS, PEDRAS, MOINHOS DE MARTÉLOS, PLANSICHTERS, POLIDORES, SASSORES

Cilindro duplo

MISTURADORES HORIZONTAIS E PARA RAÇA, CANJIQUEIRAS, ROSCAS, ELEVADORES, TRANSPORTADORES PNEUMÁTICOS ETC.

Misturador de Raça

RETIFICAMOS E RAIAMOS CILINDROS

FORPLAS S/A

Avenida República Argentina, 1314
Caixa Postal, 2218 — Fone: 4-7158
Endereço telegráfico: FORPLAS

CURITIBA — PARANÁ

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Roślina, która przebija lód

Niebieski podejrzon pierzasty z Alp Szwajcarskich przebija się poprzez kilkunastocentymetrową warstwę litégo lodu, by zakwitnąć wczesną wiosną. Roślina ta należy do rodziny pierwotkowatych. Jesienią wypuszcza grube skórzaste liście, przylegające płasko do ziemi w oczekiwaniu pokrywy śniegu i lodu, która osłoni je ponad metrową warstwę.

Na wiosnę, gdy pod wpływem ciepła słonecznego topnie więcej ciepła śniegu oraz część lodu, woda przesiąka w dół do korzeni i powoduje przebudzenie się odtrawiającej rośliny. W jej tkankach zaczyna przebiegać proces wewnętrznego spalania, a powstające przy tym ciepło rozpuszcza lód, który otacza przebijającą się ku górze pączki kwiatowe i łodygi. Co raz więcej wody spływa do korzeni, aż wreszcie roślina toruje sobie przejście ku powietrzu i słońcu.

Dopóki ciepło pochodzące z rosnących łodyg i pąków wystarcza, by zabezpieczyć ją przed zamrożeniem, roślina znosi otaczającą lodowatą temperaturę i rozwija się normalnie. Zarybia ją wczesne pszczoły, wypuszcza setki cudownych błękitnych liści kwiatów, wyglądających jak erządki posadzone na grubym, przezroczystym lodzie.

Liście nie są już grube i mięsiste, lecz cienkie i wysuszone, zawarte w nich związki węgla zostały zużyte jako opał do rozpuszczenia lodu i utworzenia tunelu oraz wydatania pąków i kwiatów na wznoszącej się ponad płaszczem lodowym łodydze.

Okrety zwiadowcze e USA

W powietrzu wywiad odbywa się przy pomocy specjalnych samolotów bez pilota, które dokonują zdjęć fotograficznych z wielką dokładnością. Podobna rola spełniają również sztuczne satelity, krążące w przestrzorzach. Wiele przyrządów służących do takiej obserwacji, nie jest znanych nawet ludziom biegłym w dziedzinie techniki. Spełniają one jednak swą rolę znakomicie i mało jest dziś zakątków Ziemi, do których nie dotarłoby ciekawskie "oko" samolotu, czy satelity zwiadowczego.

Zajęty przez Północną Koreę okręt zwiadowczy "Pueblo" wskazał światu na istnienie szeroko rozgałęzionego wywiadu także na morzach. Stany Zjednoczone posiadają piętnaście okrętów typu "Pueblo", wyposażonych w najbardziej nowoczesne instrumenty obserwacyjne i przejmujące tajne meldunki, przesyłane drogą radiową między samolotami, okrętami, łodziami podwodnymi.

Okręty takie posiadają również Sowieci. Za każdym razem gdy na morzach dzieje się coś nowego, szczególnie gdy odbywają się manewry wojskowe lub doswiadczenia różnego rodzaju, pojawiają się w sąsiedztwie statki sonde, mające wygląd szkunerów rybackich. Statki te są również wyposażone w aparaturę elektroniczną i inne instrumenty nowoczesne, służące do obserwacji i przejmowania sygnałów oraz podsłuchowi. Krają one uprzejmie wokół uprzążonego celu i zbierają skrupiecznie wszystkie wiadomości.

Czasy wielkości i upadku Rzymu

Jeden z włoskich miśteczników historycznych ogłosił ostatnio po bliższych badaniach szereg ciekawych danych statystyczno-demograficznych dotyczących przeszłości Rzymu. Z danych tych wynika, że po raz pierwszy liczba ludności Rzymu osiągnęła milion mieszkańców przed prawie dwoma tysiącami lat, w ostatnim stuleciu przed naszą erą za panowania Augusta. W pierwszym wieku po Chrystusie, za czasów Wespazjana wzrosła ona nawet do 1,4 miliona, po czym stopniowo znów uległa zmniejszeniu.

W następnych wiekach głównie za sprawą łupieżczych najazdów barbarzyńców, wojen domowych i innych klęsk, Rzym doprowadzony został do kompletnej ruiny. W rezultacie, w drugiej połowie XIV wieku, na gruzach byłej stolicy Imperium Rzymskiego mieszkało zaledwie 17 tysięcy mieszkańców.

Era rozkwitu zaczęła się dopiero przed niespełna 100 laty, gdy wojska zjednoczonych Włoch wkroczyły do Rzymu i miasto odzyskało swą rangę stolicy państwa.

Empório das Meias

DE **TEODORO MATIOSKI**

ROUPAS FEITAS E CONFECÇÕES - MEIAS EM GERAL

Rua Visconde do Rio Branco, 464 — Fone: 4-6035

CURITIBA — PARANÁ

KĄCIK LEKARSKI: LEKARZE OSTRZEGAJĄ

Dziecko inteligentne i rozwinięte reaguje na telewizję krytycznie — w tym wypadku oglądanie TV sprzyja jego dalszemu rozwojowi. Ale kto ma rozwiązać tę inteligencję dziecka, kto ma kształtować jego krytycyzm? Rodzice! Obowiązkami rodziców jest być jakby moralnym komentatorem tych wszystkich wydarzeń, które dziecko ogląda na ekranie. Rodzice powinni z dzieckiem dyskutować o tym, co ono ogląda na małym ekranie. Ale jak wielu rodziców potrafi to zrobić? Jak wielu chce to czynić? Telewizja dlatego jest tak ogromnym problemem wychowawczym, że w rzeczywistości dla wielkiej liczby rodziców, zmęczonych codzienną pracą, jest ona po prostu uciążliwym od rozrywki z dzieckiem, od pytań dziecka — oni sami odpoczywają przed telewizorem podwójnie: oglądają to, co ich interesuje, i dzieci siedzą w tym czasie cicho, nie potrzebna się nimi zajmować.

Wady układu kostnego, wady w układzie szkieletu (brytyjski lekarz stwierdził, że około 70% dzieci w wieku od 5 do 11 lat cierpi na wady zgrzytu), zaburzenia trawienne, zaburzenia senne, bóle głowy, przeczucie oczu — powstają u dzieci w wyniku zbyt długiego oglądania telewizji. Zdarzają się objawy lekkich epilepsji. Bywa, iż zmęczone potulizyjną beznamiętnością dzieci nazajutrz w szkole źle pracują na lekcji, zasypiają. Zbyt długie siedzenie przed TV ma zły wpływ na rozwój mięśni i płuc.

W zasadzie dzieci do dziesiątego roku życia nie powinny oglądać telewizji. Później zaś — nie dłużej niż godzinę dziennie.

AUTO LONDRINA

DE **GETULIO THADEU OSTROWSKI**

MECANICA DE AUTOMÓVEIS

LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE

PLANTÃO AOS DOMINGOS E FERIADOS

CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtańszej, najszybciej i najsprawniej otrzymana Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przed PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, węgla, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH

GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO Nowy Jork,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

Nadzieja głodnych

W morzach i oceanach rodzi się corocznie olbrzymia ilość jadalnych ryb i skorupiaków, których łączna waga ocenia się na 2 biliony ton. Część tego "morskiego pogłowia" nadaje się w stanie naturalnym do sporządzania potraw, inne mogą być spożywane w postaci przetworów.

Mimo pozornie wielkiego rozwoju światowego rybołówstwa, roczne połowy na całym świecie wynoszą tylko 60 milionów ton czyli niewiele ponad 0,9 procentu rocznego przyróżka. W związku z stałym i szybkim wzrostem ludności świata (w 2000 roku — ponad 7 miliardów), panuje powszechna opinia, że zasoby mórz i oceanów są główną nadzieją na wyżywienie tak wielkiej ilości ludzi.

Obecnie kierunki rozwoju rybołówstwa nie rokują jednak uzyskiwania w przyszłości dostatecznie wielkich połowów. Szacuje się, że w 2000 roku połowy będą 2 do 3 razy większe od obecnych tj. 120 do 180 milionów ton. Planuje się więc zmianę metod rybołówstwa, stworzenie sztucznych, pływających wysp o napędzie atomowym, wielkich pływających kombinatów połowu i przerobu ryb i uprawę "pól oceanicznych".

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa poniza człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasięg społeczn. wprowadza bowiem człowieka na nowo do rodziny, religii i społeczności ludzkiej. "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zażytya nalogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695. — CURITIBA — PARANÁ.

ZYCIE RELIGIJNE:

DZIEWIĄTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 19

Onego czasu: Gdy się przybliżył Jezus do Jerozolimy, ujrawszy miasto, zapłakał nad nim, mówiąc: O gdybys i ty było poznało, i to w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu, a teraz zakryte to jest przed oczyma twymi. Albowiem przyjdą na cie dni, że odczują cię nieprzyjaciele twoi wałem: i oblegną cię i ścisną cię zewsząd; i na ziemię cię powalą i synów twoich, którzy w tobie są; a nie zostawia w tobie kamienia na kamieniu: dlatego żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać sprzedających w nim i kupujących, mówiąc im: Napisano: Łz odm mój domem modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbrojców. I uczył codziennie w kościele.

Ewangelia przedstawia Chrystusa płaczącego nad niewdzięcznym miastem Jerozolima, bo nie poznało czasu nawiedzenia swego. Nie tylko przewrotni żydzi zabijali proroków, ale nawet Mesjasza. Jako Bóg-Chrystus wiedział, jaka kara ich spotka i biada nad zatwardzeniem ich serca. Św. Grzegorz Wielki zwraca naszą uwagę, że Jerozolima jest obrazem duszy ludzkiej, która popada w występki i nie sobie z tego robi, żyjąc sobie wesoło i beztrosko. Gdyby poznała zło i co ją czeka za karą, oplakiwałaby swoje upadki. I dlatego słowa Pana Jezusa wyrzeczone nad Jerozolimą stosują się do duszy: "O gdybys i ty poznała, i to w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu". Dusza grzeszna stawia sobie za cel korzystanie z dóbr doczesnych i uważa, że to jej przyniesie pokój. Cieszy się z bogactwa, rozkoszuje się zaszczyciami, jakiej ją spotykają i oddaje się uciechom zmysłowym bez żadnych ograniczeń. Nie myśli o przyszłej karze za grzechy, spędza czas beztrosko, nie zastanawiając się, co będzie, kiedy nadejdzie dzień Pański, dzień sądu i kar. A przecież życie ziemskie i następstwo dni jest łaską Bożą, którą posuguje się Bóg, aby nawiedzić nasze dusze. Czyni to w rozmaity sposób: raz używa głosu Kościoła, drugi raz dobrych przykładów, to znów swoich natchnień lub wyrzutek sumienia. Jest rzeczą pewną, że zbawienie zależy od łaski Bożej, ale musimy pamiętać, że ta łaska na nie się nam nie przyda, jeśli z nią nie będziemy współpracować. Jerozolima nie skorzystała z łaski i zgineła, tak że kamień na kamieniu nie pozostał. Oby nie potrzebowali Chrystus płakać nad naszymi duszami, Raczmy sami powinniśmy płakać z powodu naszych grzechów i naszego oporu przeciw łasce. Nasze iż prawdziwego żalu sprawią radość Chrystusowi i przyniosą nam zbawienie.

KS. Z. P.

Ilu księży nie chce celibatu?

O Edward Heston ze zgromadzenia Świętego Krzyża (C.S.C.), który w czasie trwania Soboru był kierownikiem angielskiego działu prasowego, a obecnie jest konsultorem św. Kongregacji Wiary, podał w katolickim tygodniku "Thee Commonweal" wychodzącym w Nowym Jorku, że z ogólnej liczby 351 624 księży rzymsko-katolickich dotychczas tylko 2,250, czyli mniej więcej pół procentu, prosiło o dyspensę od celibatu. O Heston jest członkiem 18-osobowej komisji Stołicy św., zajmującej się prośbami księży o zwolnienie z obowiązku zachowania celibatu.

Dzieło pomocnicze "Adweniat"

Dzieło pomocnicze "Adweniat" katolików niemieckich przydzieliło ostatnio kwotę 20 milionów marek (L — 9,50 marek) na wórnę potrzeby Ameryki Łacińskiej w dużej części na kształcenie seminarzystów i zakonnie w Brazylii i Argentynie. Ostatnia kolektka "Adweniat", 25 grudnia, przyniosła 48 milionów marek, wobec tego jeszcze 28 milionów zostaje do rozdelenia.

Federacja Uniwersytetów Katolickich

W pierwszej połowie września w Kinshasa w państwie Kongo odbędzie się VIII generalne zebranie Międzynarodowej Federacji Katolickich Uniwersytetów (FIUC). Na zebranie przybędą przedstawiciele ponad 50 uniwersytetów, w tym z 19 w północnej Ameryce, 16 w Europie, 15 w Ameryce Łacińskiej, 3 w Azji i 1 w Afryce. Tematem obrad będzie: "Misja katolickiego uniwersytetu w dzisiejszym świecie".

Duszpasterz odpowiada:

Barczo się przejmuję, gdy słysze, jak się źle mówi o bliźnich, nawet o księżach i zakonnicach. Co mam robić, żeby sobie wybić z głowy to wszystko, co mi opowiadano?

N. N.

Sa osoby, które nie potrafią żyć, by kogoś nie obmówić, albo wywlać błędy drugich bez ważnej przyczyny. Dzieje się to zwłaszcza, gdy zbierze się grupka znajomych. Osoby te usprawiedliwiają się, że na wsi czy w małym miasteczku trudno o nowiny, a przecież trzeba o czymś mówić. Brak tematu nie usprawiedliwia nikogo. Śmiało można powiedzieć, że najliczniejsze i najcięższe przewinienia popełniają ludzie przez obmowę. Najlepszym środkiem, by nie zapamiętać myśli tym niebezpiecznym "balastem" (ciężarem), jest unikanie towarzystwa osób znanych ze swej gadatliwości na temat bliźnich, oraz mieć przekonanie, że z tego, co się przypadkiem usłyszało o drugich — zaledwie mała cząstka może być prawdziwa.

W Kilku Zdaniach:

Udzielanie Komunii św. przez świeckich

W różnych diecezjach niemieckich np. monachijskiej, fryburskiej, passawskiej były urządzane kursy dla tych osób świeckich, które miały otrzymać zezwolenie na udzielanie wiernym Komunii św.

Zakonnice zarabiają na życie

Norwegia — W Hammerfest przyjęte zostały do pracy w miejscowej przetwórnicy ryb trzy siostry zakonne ze zgromadzenia Małych Sióstr od Jezusa. Siostry zarabiają w ten sposób na swoje utrzymanie oraz nawiązują bliski kontakt z innymi pracownicami.

Katolicy w Czechosłowacji

Czechosłowacja przechodzi poważne zmiany polityczne, dzięki czemu Kościół katolicki zaczyna oddychać więcej swobodnie po dwudziestu latach niewoli. Ruch księży pokoju został rozwiązany, a wierni kapłani wracają stopniowo z fabryk i biur do funkcji kapłańskich. Ks. Bp. Frantisek Tomasek, administrator apostolski Pragi, ma wielkie nadzieje na najbliższą przyszłość. Obecnie w 12 diecezjach kraju jest zaledwie 4 biskupów i 2 seminaria. Żyje około 7.500 zakonnic, nie wolno im jednak spełniać innych posług prócz pracy w domach starców.

Wieści z Polski

Sukces Festiwalu Polskiej Piosenki

(FEI) — Dużym powodzeniem cieszył się w Opolu ostatni Festiwal Piosenki Polskiej. Warszawskie "Słowo Powszechne" (5.7) informuje, że "na miesiąc przed festiwalem wyprzedano wszystkie bilety, to znaczy 45 tysięcy". Rozpoczął się on widowiskiem koncertowym Zespołu Wojska Polskiego pt. "Piękna nasza Polska cała".

"Na festiwal — pisze "Słowo" — zjechało przeszło 100 solistów — gwiazd i gwiazdek różnej wielkości, masy turystów i wycieczek. Była to impreza najlepsza z dotychczasowych. Odmłodziła się i udoskonaliła przez wzięcie pod uwagę postulatów z lat ubiegłych stawianych przez widzów i krytykę. Festiwal obalili też kłasiwe ataki malkontentów krytykujących model polskiej piosenki rozrywkowej".

Mniejszości narodowe w Polsce

(FEI) — Nadeszła na Zachód z dużym opóźnieniem wrocławskie "Słowo Polskie" (2.6) podaje, że obecnie na terenie Polski mieszka ogółem 442.000 osób zaliczonych do mniejszości narodowych. Najliczniejszą grupę narodowościową stanowią Ukraińcy — 180.000 i Białorusini — 170.000. A oto następne grupy: Żydzi — 30.000, Słowacy — 20.000, Rosjanie — 20.000, Litwini — 10.000, Grecy i Macedończycy — 10.000, Czesi — 2.000.

Wspomniane "Słowo" nie informuje o rozmieszczeniu poszczególnych tych grup narodowościowych w kraju. Wiadomo jednak (m. in. "Życie Warszawy" 12 grudnia 1963 r.), że Ukraińcy zamieszkuja przeważnie na obszarze 11 województw, głównie zaś w woj. olsztyńskim — 51.000, kosałińskim — 29.000, gdzie stanowią znaczny procent ludności (około 5-7) oraz w woj. lubelskim, rzeszowskim i wrocławskim. Większe skupiska Ukraińców znajdują się w powiatach woj. olsztyńskiego takich jak Braniewo, Pastek i Gorowo Iławieckie. W przeciwieństwie do rozproszonej na ogół ludności ukraińskiej, Białorusini tworzą dość zwarta terytorialnie grupę w woj. białostockim, niewielka tylko ich liczba mieszka w woj. olsztyńskim.

Żydzi mieszkają przeważnie w Warszawie, Łodzi, Szczecinie oraz miastach Dolnego Śląska: Wrocławiu, Iemnic, Wałbrzychu, Dzierżonowie, Świdnicy i Włodzku.

Wycieczki polonijne

(KAI) — 6 wycieczek polonijnych z USA i dwie z Kanady przebrzydają obecnie w Polsce. Zezgodnie ze zwcześnie o przyjęcie do Warszawy gości składają wizyte

10-letni plan rozwoju

Rada Ekonomiczna i Społeczna ONZ opracowuje nowy plan rozwoju na okres 10 lat, od 1970 do 1980, mający na celu zmniejszyć wielką przepaść istniejącą między narodami zamożnymi a niedorozwiniętymi. Okazuje się, że narody bogate wydają na pomoc biednym zaledwie 1 procent ze swych dochodów rocznych. Na najbliższych 10 lat państwa zamożne zobowiązały się przeznaczyć 5 procent ze swych dochodów.

Ludność w obronie księdza

W prowincji Indii — Maharashtra ludność tamtejsza wniosła gwałtowny protest do władz przeciw wydanemu rozporządzeniu wydalenia księdza Wincentego Ferrer z tego kraju. Chodzi tu o kapłana z Hiszpanii, który przez 10 lat swego pobytu w Indiach zbudował wiele szkół powszechnych, jedno gimnazjum i liceum, ponad 2 tys. studni artezyjskich oraz szpital. Wobec tego protestu — władze cofnęły swe zarządzenie.

Rada ekumeniczna

W Jugosławii powstała Ekumeniczna Rada Kościołów reprezentująca wyznania prawosławne, reformacyjne, luteranckie i metodystyczne. Siedzibą tej Rady będzie świątynia w Belgrad. Warto nadmienić, że IV Zjazd Ekumeniczny, który odbył się w Szwecji, liczył 701 delegatów różnych wyznań oraz 2 tys. obserwatorów.

Episkopat przeciw TFP

IX Konferencja Episkopatu Brazylii, która odbyła się ostatnio w Rio de Janeiro wypowiedziała się przeciw destrukturyjnej akcji Stowarzyszenia w Obronie Rodziny, Tradycji i Własności Prywatnej (TFP), ponieważ siewie zamieszanie wśród kleru i wiernych, a nawet występuje otwarcie przeciw niektórym biskupom i księżom katolickim. Stowarzyszeniu temu przewodzą biskupi: D. S. Gaud oraz D. Meyer. M. n. organizacja ta domaga się wydalenia z kraju belgijskiego księdza Comblin, autora memoriału o sytuacji społecznej w Ameryce Łacińskiej, oskarżanego o lewicowe przekonania.

Młodzież Polonijna na wakacjach w Polsce

(KAI) — Do Polski przyjeżdżają grupy dzieci i młodzieży polonijnej na letnie kolonie i obozy. W Piwnicznej-Zdroju, Bukownie i Zakopanem rozpoczął wakacje dzieci polskie ze Szwecji, Norwegii i NRF. Statkiem "Batory" przybyła grupa młodzieży polskiej z Kanady, która zatrzyma się w Toruniu. Samolotami i pociągami przyjadą dzieci z Francji, Belgii, Austrii, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii. Ostatnia grupa młodzieży polonijnej przybędzie 27 lipca. Pobyt wstępkich grup będzie trwał średnio po 30 dni. Ogółem wakacji w kraju spędzi ok. tysiąca dzieci i młodzieży polonijnej.

2 tys. Polskich "Fiatów"

(KAI) — Przeszło 2 tysiące polskich Fiatów 125-P i 1 tys. zaplanowanych na br. zeszło już w taśmy montażu FSO. Są to liczby niewielkie w porównaniu z założeniami na lata następne; godne uznania jest tempo, w jakim fabryka FSO opowiada montaż tych samochodów z części importowanych i procesy wykończeniowe oraz przygotowania uruchamiania — wspólnie ze swoimi kooperatami — produkcji polskich zespołów.

Hitlerowskie zbrodnie w Polsce

(KAI) — Wskazując, że na XXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w 1966 r. ma być uchwalona konwencja o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludkości oświadczenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przypomina, że w myśli ustawy z 15 kwietnia 1964 r. w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wstrzymane zostały bieżące przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej.

Polskie lodzie dla Szwecji

(KAI) — Centrala "Centromor" podpisała kontrakt na eksport 32 lodzi ratunkowych przeznaczonych dla szwedzkiej stoczni w Goeteborgu. Zamówienie zrealizuje stocznia w Uście. Lodzie będą 40-osobowe typu zamkniętego z napędem silnikowym oraz rezerwowo-srubowym. Jednostki są wykonane z laminatów poliestrowo-szkłanych. W razie potrzeby mogą być adaptowane do przyjęcia na pokład nawet 50-osobowej załogi.

BOA VIAGEM — Excursões, Passagens e Transportes

Biuro Podrózowe z siedziba w Rio de Janeiro (Guanabara), avenida Churchill, 109 c.j. 302/3 zawiadamia, że jest do dyspozycji Szanownych Czytelników "Ludu" w załatwianiu wszelkich spraw związanych z podróżami w Brazylii lub zagranicę: bilety samolotowe, okrętowe, autobusowe, wyrabianie paszportów, wizy, jazdowych lub wjazdowych, organizowanie wycieczek indywidualnych i zbiorowych w Brazylii, do Stanów Zjednoczonych i do Europy.

WIELKA WYCIECZKA SAMOLOTOWA DO Polski i Ziemi Świętej zwiędzając również Rzym, Paryż, Londyn, Ateny, Madryt i Amsterdam z możliwością powrotu przez Nowy York.

Wyjazd z Rio de Janeiro 25 sierpnia, powrót do Rio 28 września. Cena około US\$ 1.580 albo mniej w zależności od ilości zgłoszonych osób. Wielkie ułatwienia dla plałności.

Informacje i wpisy — Boa Viagem Excursões, Passagens e Transportes — Avenida Churchill, 109 c.j. 302/303 w Rio de Janeiro (Guanabara).

Udzielamy wszelkich informacji, bezpłatnie, zwrótną pocztą.

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes, 530

Filial: Rua Riachuelo, 138

FARMASTEL, Travessa Oliveira, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurtybie i są godne zaufania.

AVENTALS E GUARDA - PÓS

Aventais profissionais, para médicos, dentistas, professores, escoteiros. Fornecemos para indústrias, armazéns, escritórios e lojas.

Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Rembolsão Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco, N.º 3

FONE: 4-7688 — MATRIZ

FILIAL

Rua Marechal Deodoro, N.º 471 — CURITIBA — PARANA

Polonia Zagraniczna

ARGENTYNA:

Wiktor Ostrowski znowu w Buenos Aires

Po dłuższym pobycie w Polsce powrócił do Argentyny inż. W. Ostrowski. Pomimo przeszerzenia dzielącej Polskę od Argentyny, inż. Ostrowski prawdziwy druh "Kuriera" przez cały czas pobytu w Kraju utrzymywał łączność z czytelnikami tego tygodnika przysyłając kilkanaście "Listów do Przyjaciół", w których opisywał swe ciekawe spostrzeżenia i przeżycia.

Swoją pobyt w Polsce inż. Ostrowski poświęcił przede wszystkim na wydanie książki pt.: "Życie Wielkiej Rzeki", która ukazała się w języku polskim nakładem 15 tys. egzemplarzy. O sukcesie książki świadczy fakt, że cały nakład został w krótkim czasie rozsprzedany i już przygotowuje się następne wydanie. Dowodzi to wymownie o wartości pracy autora i o atrakcyjności tego rodzaju książki podróżniczej, o tematyce tak egzotycznej dla czytelnika polskiego jak życie potężnej Rio Parana.

Mamy nadzieję, że książka ta wkrótce ukaże się w Argentynie w języku hiszpańskim.

USA:

W trosce o starszych obywateli

Buffalo — Dzięki niezmordowanej walce p. Gus Franczyka, znanego wśród Polonii radnego, stanie się wreszcie faktem to, co przez przeszło pięć lat było tylko snem i pomorem walki między nim a zarządem miasta. Niezadągując rozpoczął się prace budowy nowego domu dla starszych obywateli. Należy pogratulować p. Gus Franczykowi za nieomówioną pracę. Przeciwna strona nie przebrała w środkach, by odwieść fakt budowy w nieskończoność. Domy te, a raczej jak go nazwano osrodek, jest potrzebny szczególnie w jesienne i zimowe popołudnia i wieczory, jako miejsce zebrań towarzyskich naszych emerytowanych rodaków.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —

CENY PRZYSTĘPNE

Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635

CURITIBA — PARANA

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY - RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście. Przed zakupem prosimy zbadać ceny w

Casa Hoffmann
Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawnej Praca da Ordem) — Fone: 4-1698 — CURITIBA

WIELKA Brytania:

Anglo-Polish Society Nottingham

Pierwszymi Polakami w Nottinghamu byli lotnicy polscy, którzy przybyli tutaj w 1940 roku na szkolenie na pobliskich lotniskach w Hucknall i Newton.

W czasie wojny i po jej zakończeniu wielu naszych lotników położyło się z miejscowymi Anglikami i osiedliło w Nottinghamu i okolicy. Dziś Nottingham jest jednym z dużych skupisk polskich na terenie W. Brytanii.

Mimo, że od chwili przybycia do Nottinghamu pierwszych Polaków minęło 27 lat, i mimo szeregu powiązań rodzinnych z Anglikami, nikt w tym długim okresie nie pokusił się o zorganizowanie Towarzystwa Polsko-Angielskiego. Obecnie sprawa ta wreszcie ruszyła z miejsca dzięki Stowarzyszeniu Lotników Polskich.

Wiadomość o powstaniu Anglo-Polish Society została podana przez prezesa SLP p. Bieleckiego na zebraniu komitetu międzyorganizacyjnego. Obecni na zebraniu prezesi powitali z radością inicjatywę Stowarzyszenia Lotników i wyrazili swoje pełne poparcie dla nowej organizacji.

WIELKA Brytania:

Święto Ułanów Poznańskich

W tym roku minie 50 lat od chwili, gdy w ogniu walki Powstania Wielkopolskiego tworzy się ochotniczo i spontanicznie 15 pułk Ułanów Poznańskich. Pułk, który w obronie granic Rzeczypospolitej i w pracy dla Polski faktycznie spełnił swój obowiązek, że został zaliczony do najlepszych pułków polskiej kawalerii. Szandar pułku odznaczony został orderem wojennym Virtuti Militari.

W dniu święta pułkowego zjechał się do Londynu b. żołnierz pułku nie tylko z wyspy brytyjskiej, ale i z Irlandii, z Niemiec Zachodnich i z Włoch, by zgodnie uczcić 50-lecie powstania pułku. Obecnych na zjeździe było ponad 130 osób. Zyczenia nadeszły od ułanów z Polski, z Francji, z USA, z Kanady i z Argentyny. Jak na jeden pułk i odległość czasu, jaka dzieli od demobilizacji — ilość osób biorąca udział w zjeździe była imponująca. Był to dowód, że przywiązanie do barw pułkowych jest duże. Poczucie obowiązku i koleżeństwa, które zawsze cechowały ułanów poznańskich pozostały nie zmienione.

— * —

KANADA:

Koronacja Obrazu M. B. Czesłochowskiej

Winnipeg — Ponieważ Obraz Matki Boskiej Czesłochowskiej, ten który podróżował po wszystkich osiedlach Polskich w Kanadzie w Roku Milenijnym, został przekazany na przechowanie Parafii św. Ducha, w poczuciu wdzięczności uważano sobie za obowiązek, by Obraz ten odbierał należytą cześć i nabożeństwo w parafii św. Ducha i zarazem w Mieście Winnipegu.

Długo postarano się o Koronę do Obrazu Matki Boskiej wyrobionej w Polsce, przez artystę polskiego, poleconego przez O. Przeora Jasnej Góry. Korona po wykonaniu została poświęcona przez Ks. Kardynała S. Wyszyńskiego, zanim została wystana do Kanady.

W uroczystość Zesłania Ducha św., odbyła się Koronacja Obrazu. Koronacji dokonał Ks. Arcybiskup G. B. Flahiff, C.S.B. w obecności polskich księży w Manitobie i wiernych z Winnipegu i Okolicy.

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

WIERSZE CZYTELNIKÓW:

Wizja Ojczyzny

Ojczyzno ma droga,
Czyż wiesz, nad czym łączy leję?
Nad wszystkim, co się w tobie dzieje.
Bo jesteś w moim sercu
Piękna, najpiękniejsza,
Pachnąca łąką, lasem,
Konwałą, bżem, akacją
I kalem, chwastem czasem.
O, tyś piękniejsza
Niż wszystkie inne kraje,
Bo w sercu każdego Polaka
Jest tęsknota, nadzieja i miłość.
Czy wiesz jaka?
Taka jak Polska cała...

Halina Aniszewska

SPROSTOWANIE

Wiersz Kazimierza Glińskiego, zamieszczony w numerze 23/68 nosi tytuł: Nie tam! — Nie tam! W pierwszym zwrotce zamiast "Gdy się księżyc wschodził rumiany" powinno być: "Gdy księżyc świecił rumiany".

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES E ESCRITÓRIOS.

Rua Emiliano Pernetá, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANA

Ganhou ou comprou um corte de casimira?
Então leve-o, hoje mesmo, no

"SOCOLOSKI"

O alfalate que não recusa feltos
PREÇOS SEM COMPUTADOR

Rua Mal. Floriano N.º 114 — 2.º andar —
Edifício do 4.º Tabelião

CURITIBA — PARANA

Rádio Cambiú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s. - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANA

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família, Hora da Música, Podrões (nos domingos das 15 às 18 horas), Homensagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCÁRIA — PONE:109 — PARANA

144

JĘDRZEJ GIERTYCH

przygarbitem, wyglądałem bardzo staro. Ostatecznie, miałem przeciwko około czterdziestki i twarz miałem wychudzoną i mizerną.

Któregoś dnia, w godzinach popołudniowych, gdy wszyscy Niemcy myśleli o obiedzie i czujność była zmniejszona, ubrałem się w cywilne ubranie i w opasce kanalarza na ramieniu, wziąłem zapasy żywności i rekipsy moich powieści do teczek, a przepustkę do kieszeni kurty i wyruszyłem ku furcie.

Były w obozie dwie furtki. Jedną prowadziła do przedobozia, z którego wychodziło się także przez furtkę do niemieckich koszar, a druga obok bramy głównej, wychodziła wprost na ulicę. Kanalarze chodzili i jedna i druga. Uważałem, że ta druga jest — wbrew pozorom — trudniejsza. Stawiano tam inteligentniejszych wartowników, bo byli oni odpowiedzialni nie tylko za furtkę, ale i za bramę, oraz przejeżdżającą nią pojadły. Oraz rzecz ważniejsza: zaraz obok bramy była wartownia, a kanalarze mieli obowiązek meldować się po wyjściu na wartowni. Trudno było przejść koło wartowni i zaniechać wejścia do niej, a na wartowni byłoby mnie rozpoznali, bo numer opaski był fałszywy i kanalarze znani. Natomiast idąc przez przedobozie mogłem się przemknąć, nie zauważony przez wartownię. W koszarach kręciło się sporo cywilów, a przy bramie wyjściowej przepustek nie sprawdzano.

Wybrałem furtkę, wiodącą na przedobozie.

Wyszedłem z baruku umyślnie nie od przodu, ale od tyłu, by wartownik przy furcie widział mnie przez dłuższą chwilę, idącego ku niemu i oswoił się z myślą, że ma mnie przepuścić. (Baraki stały w tym miejscu prostopadle do drutów). Szedłem wąskim przejściem między dwoma barakami ku furcie w drutach.

Było lato, dzień był ciepły i słoneczny. W obu barakach wszystkie okna były otwarte i z każdego okna wydobywał się gwar. Ludzie siedzieli dokoła stołów, przysuniętych do okien, jedli obiad, odbywali lekcje, rozmawiali, kłócili się.

Nagle gwar ucichł w pierwszym oknie. Ludzie zobaczyli idącego ku furcie tak dziwnego kanalarza — i nagłe onemiali. Ale od dawna wdrożeni do tego, że należy udawać, że się prób ucieczki nie widzi, bo im więcej się udaje, że się na nie uwagę, z miejsca zaczęli rozmawiać równie głośno jak przedtem. To samo powtórzyło się w następnych oknach, w obu barakach: szedłem, wityny po obustronach nagłą ciszą, nagle zatrzymaniem się gwaru, i potem wybuchaniem tego gwaru ze wzmożoną siłą. Było to bardzo zabawne.

Wartownik, widząc mnie, otworzył kluczem furtkę już z wczesną i gdy się zbliżyłem, przepuścił mnie przez nią. Pokazałem mu przepustkę; ledwo na nią rzucił okiem. Podobno na ten widok niektórym amatorom ucieczki "oko zbieleło" z zazdrości.

Przeszedłem przez całe, dość zresztą wąskie "przedobozie" do przedobozie furtki, wiodącej do koszar. Furtka ta była zasłonięta jakimś budynkiem. Stał przy niej wartownik starszy wiekiem, jakby gniewny.

EUROPA W NIEWOLI

141

się w pościg za Antoniewiczem, przyłączyli się do niego jacyś inni żołnierze niemieccy, którzy byli w pobliżu, oraz cywile, i w końcu Antoniewicza dogoniono i schwytano, ale Zdyb uciekł szczęśliwie. Dotarł do Krakowa i był potem przez kilka lat czynny w ruchu partyzanckim na Podhalu i w Żywieckiem.

Korzystam ze sposobności, by opowiedzieć o Zdybie. Było mu na imię Wacek. Mieszkałem z nim czas dłuższy w jednej izbie. Szczęśliwie, jakoś nie zwróciliśmy na siebie wzajemnie uwagi, żyliśmy obok siebie, nic o sobie nie wiedząc, ale kiedyś spotkaliśmy się przy robocie wewnątrz podkopu, wciągnięci do tej roboty i wtajemniczeni w nią każdy przez kogoś innego, i wtedy zaprzyjaźniliśmy się z sobą.

Był to wyjątkowo piękny typ młodego żołnierza. Zawodowy oficer, świeżo upieczony podporucznik w którymś z ułanów pułków na wschodnim Wołyniu, miał mimo swego młodziutkiego wieku i dziewczęcej buzi bardzo już piękną kartę żołnierską za sobą. Brał udział w słynnej konnej szarży brygady kawalerii przeciwko czołgom. Opowiadał o tej szarży z zapalem i twierdził, że była w pewnym stopniu udana. Oczywiście, nie chodziło o to, by pobiec czołgi, chodziło o to, by się wydosztać z okrażeń. Brygada ustawiła się konno w szyku rozwiniętym na wzgórze, poza osłoną jego grzbietu. Na rozkaz wydany trąbką pomknęła naprzód szeroka ława, z obnażonymi szablami, wydoształa się na krawędź wzgórza i potoczyła się w dół przeciwko linii czołgów. Ruch jej był tak szybki, że czołgi nie wiele mogły jej swym ogniem zrobić. Straty były podobno stosunkowo niewielkie, lwia część brygady przeszła jak woda przez sito pomiędzy czołgami, po drodze niszcząc szablami opór garstek niemieckiej piechoty i mogła za linią czołgów zebrać się na nowo.

Później, brygada ta została rozbita. Zdyb znalazł się w środkowej Polsce sam, na czele oddziału kilkunastu ułanów. Prowadził na własną rękę drobne działania partyzanckie przeciwko Niemcom, krył się po lasach, równocześnie posuwając się na południe, bo doszły go wieści, że można się przedostać do Francji przez Węgry. Dotarł do granicy węgierskiej na czele konnego oddziału, w mundurze i z bronią w rękę, gdzieś w połowie października, a więc w miesiąc po przekroczeniu granicy rumuńskiej przez marszałka Rydzę-Smłęgo. Podobno Węgrzy, którzy go rozbrajali, mówili mu, że rozbrajanie polskiego wojska skończyło się już od kilku tygodni, obecnie przechodzą tylko pojedynczy uchodźcy, przeważnie ubrani po cywilnemu. Internowano go w obozie na Węgrzech, ale natychmiast z obozu uciekł. Przedostał się do Jugostawii, jugosłowiańska straż graniczna aresztowała go na granicy i umieściła w areszcie, ale zaraz jej się wymknął, zgłosił się w którymś z polskich konsulatów i przez Włochy przyjechał do Francji. Służył we Francji w kawalerii zmotoryzowanej, brał udział w bitwie dywizji polskich w Lotaryngii. Opowiadał zresztą wszystko z wielką prostotą, bez przechwałek i widać było, że mówi prawdę, po prostu tak jak było.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

Napoleão reagiu mandando propagar a notícia da próxima guerra russo-francesa e uma declaração solene de que, após o término desta guerra, o Ducado de Varsóvia transformaria-se na Polónia da Polónia, dentro das fronteiras de 1772.

Em consequência desta declaração exigiu que o efetivo do exército polonês fosse aumentado para 80 mil homens.

As notícias reacenderam o entusiasmo popular. Todos preparavam-se para a guerra. Voluntários apresentavam-se às fileiras do exército. As mulheres preparavam bandagens e o nome de Napoleão alcançara um prestígio ímpar. Nada poderia demover a Polónia que os poloneses depositavam no imperador da França e tornava-se indescrivível o entusiasmo com que a Nação se preparava para guerra, cujas vitórias trariam a Polónia livre, grande e soberana.

Nem o sofrimento dos camponeses, sobrecarregados de impostos lançados para cobrir as despesas providas do novo aumento do exército, conseguiram empanar a alegria geral. Era um dos males inevitáveis que passaria com advento da vitória final.

Nos princípios do ano de 1812 parece que Napoleão sinceramente cogitava na formação do Reino da Polónia. É fato comprovado que tinha proposto à Áustria a permuta dos territórios da Galícia pela concessão correspondente na Itália. Isto foi para contrabalançar uma nova política de aproximação com o Ducado de Varsóvia desfechada pelo Czar, a qual, novamente fora repudiada pelo fiel e intransigente príncipe Poniatowski o qual, no retido do seu caráter, não admitia combinações políticas baseadas na traição.

Napoleão enviou então à Varsóvia seu embaixador plenipotenciário, o Bispo Pradt, com instruções para apoiar o movimento restaurativo da Nação polonesa.

Como início dessa ação fora convocada a Assembléia Legislativa Nacional, sob a presidência do príncipe Adam Czartoryski, velho governador de Podole. Era ele o chefe do partido pró-russos, entretanto, ao se convencer da viabilidade das promessas de Napoleão, como sincero patriota polonês, passou por cima das suas simpatias pró-russas, pondo-se a disposição dos verdadeiros interesses da Nação.

Como era costume nos últimos tempos da Polónia independente, a fim de fortalecer a Assembléia, instituiu-se uma Confederação apoiada por toda a classe nobre, inclusive o próprio duque Fryderyk August que mostrara ser muito dedicado à Polónia livre.

A Confederação declarou que o "Reino da Polónia está restaurado e que o povo polonês novamente está unido numa Nação".

No dia 26 de maio de 1812 o rei da Saxónia assinou um decreto pelo qual, ele Fryderyk August, tendo em vista a situação, desejando facilitar o movimento libertador dos poloneses, afasta-se, temporariamente, das funções de duque de Varsóvia, passando o governo ao Conselho do Estado.

Por sua vez, o Senado aceitou uma declaração firmada por 34 personalidades de destaque dos Territórios ocupados pela Rússia na qual pediam a proteção do Conselho do Estado. Era uma proposta frontal contra a Rússia, tanto mais que a maioria dos signatários daquela declaração encontravam-se nos territórios do Ducado.

Napoleão apoiou a Confederação confirmando suas promessas relativas à reconstrução do Reino da Polónia, porém, a fim de não comprometer-se em demasia, evitou passar por Varsóvia na sua viagem para a fronteira oriental.

Estavam prontos os preparativos para a Grande Guerra russo-francesa. Napoleão concentrou no Ducado de Varsóvia um exército de 460 mil homens no qual estavam incorporados os batalhões do exército polonês, exceto 30 mil homens, brilhantemente equipados e preparados, que formaram o corpo independente polonês, sob as ordens do príncipe Poniatowski.

Além do exército polonês, Napoleão conduzia também os exércitos aliados da Prússia e da Áustria; os quais, marchando com má vontade, ocuparam a margem do rio Prype.

O Czar Alexandre I, vendo a guerra inevitável, apressou-se a firmar a paz com a Turquia e assinou um Tratado de não agressão com a Suécia, ordenando urgente concentração de tropas contra Napoleão.

Nos últimos dias de maio de 1812 o exército francês atravessou o rio Niemen penetrando na Lituânia, enquanto o Imperador lançava um manifesto declarando estar iniciada "A Segunda Guerra pela Polónia". Outro manifesto de Napoleão libertava a classe camponesa da Lituânia do jugo dos nobres.

O exército russo contava somente com 247 mil homens, não podendo de modo algum enfrentar os 460 mil homens do exército francês e mais o nome justamente temível do genial comandante Napoleão. Plenamente cósols do fato, os generais russos, o príncipe Bagration e Marclay de Tolly, preferiram a estratégia do recuo, deixando para trás terra arrasada, a fim de dificultar o avanço do inimigo e estender ao máximo suas linhas de abastecimento.

A libertação da Lituânia fora recebida com júbilo pela população. Em Wilno foi declarada a renovação da União Polono-Lituana e formou-se o governo provisório, composto quase que exclusivamente de poloneses.

Entretanto, com o passar do tempo o ambiente jubiloso foi-se apagando. A guerra não apresentava lances decisivos, característicos nas Campanhas napoleônicas. Na retaguarda do exército os bandos de retardatários insubordinados grassavam por toda a parte, assaltando propriedades rurais e cometendo delitos e atrocidades.

O povo lituano que sempre foi rússofiló, passando o primeiro entusiasmo das novidades alcançadoras, ao sentir a dura realidade da guerra, vacilou, começando a perder a primitiva fé que nutria e a propaganda pró-russa do partido do príncipe Oginski, o qual já então previa a derrota do exército francês, muito comoveram para abater as simpatias francófilas dos lituanos.

Enquanto isto, desenvolvia-se vagarosamente a Campanha napoleônica. O imperador seguia o exército russo que recuava, sem contudo esforçar-se para travar uma batalha decisiva. Acentuava esperanças de terminar a guerra com assinatura de um Tratado de Paz que permitisse governar novamente a Europa dividida por influências russo-francesas.

Marchava pois, seguindo o exército do Czar, que atraiu-o cada vez mais longe para o interior do país.

Entretanto, cada mês que passava, mais se agravava a situação do exército francês. Obedecendo as ordens emitidas pelo Estado-Maior os russos, na sua retirada, destruíam tudo, levando a população e carregando os mantimentos guardados nos depósitos e, finalmente, queimando aldeias e fazendas, deixando para trás um verdadeiro deserto.

Com a distância que aumentava, tornava-se cada vez mais difícil o abastecimento para meio milhão de homens. Além de tudo estas dificuldades, aproximava-se inexoravelmente o maior inverno russo — inverno russo. Ainda antes do início da Campanha, o príncipe Poniatowski por diversas vezes tinha chamado a atenção do imperador sobre os perigos do inverno naquela latitude setentrional, sem que Napoleão desse importância aos avisos, certo como estava de que a guerra não demoraria, sendo logo interrompida pela assinatura de um Tratado de Paz.

Entretanto, a situação do exército francês agravava-se. Napoleão percebeu, afinal, que a salvação consistia em alcançar a máxima urgência a cidade de Moscou, a fim de estacionar lá suas fatigadas tropas e invernar aquartelado dentro da cidade.

Com a distância que aumentava, tornava-se cada vez mais difícil o abastecimento para meio milhão de homens. Além de tudo estas dificuldades, aproximava-se inexoravelmente o maior inverno russo — inverno russo. Ainda antes do início da Campanha, o príncipe Poniatowski por diversas vezes tinha chamado a atenção do imperador sobre os perigos do inverno naquela latitude setentrional, sem que Napoleão desse importância aos avisos, certo como estava de que a guerra não demoraria, sendo logo interrompida pela assinatura de um Tratado de Paz.

Entretanto, a situação do exército francês agravava-se. Napoleão percebeu, afinal, que a salvação consistia em alcançar a máxima urgência a cidade de Moscou, a fim de estacionar lá suas fatigadas tropas e invernar aquartelado dentro da cidade.

Com a distância que aumentava, tornava-se cada vez mais difícil o abastecimento para meio milhão de homens. Além de tudo estas dificuldades, aproximava-se inexoravelmente o maior inverno russo — inverno russo. Ainda antes do início da Campanha, o príncipe Poniatowski por diversas vezes tinha chamado a atenção do imperador sobre os perigos do inverno naquela latitude setentrional, sem que Napoleão desse importância aos avisos, certo como estava de que a guerra não demoraria, sendo logo interrompida pela assinatura de um Tratado de Paz.

Entretanto, a situação do exército francês agravava-se. Napoleão percebeu, afinal, que a salvação consistia em alcançar a máxima urgência a cidade de Moscou, a fim de estacionar lá suas fatigadas tropas e invernar aquartelado dentro da cidade.

Com a distância que aumentava, tornava-se cada vez mais difícil o abastecimento para meio milhão de homens. Além de tudo estas dificuldades, aproximava-se inexoravelmente o maior inverno russo — inverno russo. Ainda antes do início da Campanha, o príncipe Poniatowski por diversas vezes tinha chamado a atenção do imperador sobre os perigos do inverno naquela latitude setentrional, sem que Napoleão desse importância aos avisos, certo como estava de que a guerra não demoraria, sendo logo interrompida pela assinatura de um Tratado de Paz.

Entretanto, a situação do exército francês agravava-se. Napoleão percebeu, afinal, que a salvação consistia em alcançar a máxima urgência a cidade de Moscou, a fim de estacionar lá suas fatigadas tropas e invernar aquartelado dentro da cidade.

Com a distância que aumentava, tornava-se cada vez mais difícil o abastecimento para meio milhão de homens. Além de tudo estas dificuldades, aproximava-se inexoravelmente o maior inverno russo — inverno russo. Ainda antes do início da Campanha, o príncipe Poniatowski por diversas vezes tinha chamado a atenção do imperador sobre os perigos do inverno naquela latitude setentrional, sem que Napoleão desse importância aos avisos, certo como estava de que a guerra não demoraria, sendo logo interrompida pela assinatura de um Tratado de Paz.

(Continua)

Cantinho Agro-Pecuário

A FERTILIDADE DOS SOLOS

O trabalho mais completo e, talvez, realizado na "Luiz de Queiroz", com a cana de açúcar; já se estudou a amostragem e já se estabeleceram os níveis críticos através de uma série de 40 experimentos espalhados por todo o Estado de São Paulo; foi feito também o trabalho do levantamento do estado nutricional da cana no município de Piracicaba, o qual se acha em fase de redação; através dele será possível precisar as doses dos elementos que deverão ser usadas em cada uma das séries de solos a fim de se obter, com razoável margem de segurança, as maiores produções do ponto de vista econômico.

Dadas as possibilidades práticas que o método da diagnose foliar oferece, deveriam ser estipulados os estudos a respeito a fim de que os nossos lavradores pudessem receber recomendações de adubação ainda melhores.

(“O Estado”)

Agricultura e Pecuária

Jorge Zbigniew Mazuchowski

TRANSPLANTIO DE PLANTAS ADULTAS

Muitas vezes tem-se necessidade de transplantar uma árvore de grande porte. Assim acontece quando se deseja organizar um pomar em certo espaço de tempo. Outras vezes um arvoredor está situado em determinado lugar que se precisa para uma construção indispensável.

A transplantação de uma árvore desenvolvida exige certos cuidados, de maneira que se prejudique o menos possível na operação, ou venha a morrer. O arvoredor adulto precisa ser podado, de maneira a reduzir-se a folhagem para que a sua transpiração seja reduzida, em virtude da semelhante redução subsequente das raízes, ou seja, poda-se as folhagens e as raízes dos arvoredos a transplantar, estabelecendo um equilíbrio entre as partes aérea e radicular do vegetal. A sede dos cortes deve ser pintada com tinta a óleo, para impermeabilizar.

Traça-se na superfície do solo, fazendo plano na base do tronco, um círculo de 30 a 50 ou mais centímetros. O maior ou menor comprimento do raio depende do tamanho ou volume da copa da planta; convém, entretanto, ter-se em mente que quanto maior o bloco que se vai extrair, menos a árvore se resente durante o transplante, de preferência praticado nos meses mais frios, ocasião em que sua vegetação é menos intensa ou se encontra paralisada (é neste mês, julho, que geralmente fazemos estes trabalhos). Durante a operação é indispensável que o bloco ou torrão, a retirar-se, seja tanto quanto possível mantido intacto, sem se estorvar.

Segundo o risco do círculo, cava-se uma vala com a profundidade de 50 centímetros ou mais retirando-se a terra. A largura da vala convém ser tal que facilite o manêjo do enxadão e da pá; precisa ser tal que permita o aparamento, com uma tesoura bem amoldada, das pontas cortadas, rebentadas, dilaceradas e esmagadas pelas ferramentas. Inclina-se a árvore e procura-se cortar o não, que depois convém ser serrado e alisado o corte com um canivete bem afiado.

A vala depois de limpa é cheia com terra de boa qualidade, que se raspa da superfície do solo próximo, misturando-se com partes iguais, mais ou menos de estérco bem curtido, serrilhaeira ou material semelhante (sepihos). A mistura na vala é bem socada, de maneira que, feita a ligação com a terra do bloco, não se movimente durante a emissão das novas raízes.

(Continua)

Od Administracjii “Ludu”:

POTWIERZENIE ODBIORU PIENIEDZY
Mieczyslaw J. Wieliczka (S. PAULO), Jakub Gonet (ARAPONGAS), José Paulik Sobrinho (UBIRATÁ), Kazimierz Siemkiewicz (RIO DE JANEIRO), Anna Glowacka (USA), Luisa Spangaro (CAMARILLO).

OFIARY NA FUNDUSZ “LUDU”
José Paulik Sobrinho z Ubiratá NCr\$ 1.00

ESPORTE EM REVISTA

● O Atlético Paranaense rompeu com a Federação Paranaense de Futebol denunciando que houve quebra de protocolo no torneio que apontará qual o clube que representará o Estado no “Robertão”. Segundo a direção do Atlético havia ficado combinado que primeiro seria decidido o título da divisão especial — numa melhor de 4 pontos entre Curitiba e Atlético — e depois seria realizado o torneio, juntamente com o Ferroviário. Não houve jogo em Curitiba.

● Encontro internacional Brasil - Paraguai: O onze canarinho ganhou facilmente a primeira partida com o Paraguai pela contagem de 4 a 0. No segundo jogo porém, sofreu uma inexplícavel derrota por 1 a 0. Brasil alinhoou com: Gilmar; Carlos Alberto, Jurandir, Joel e Rildo; Dudu e Rivellino; Paulo Borges, Flávio, Pelé e Edú.

● Jogos amistosos: Palmeiras - Cianorte 4x3, Curitiba - Seleto 0x1.
● Taça Guanabara: Fluminense - Bonscesso 4x0, Flamengo - América 2x1, Botafogo - Vasco 1x1.

● O Grêmio Fortalgrense conquistou pela sexta vez o título de campeão gaúcho, ficando o Internacional no segundo lugar.

● O polonês Jan Kowalki é o artilheiro do campeonato norte-americano de futebol, com 24 gols. O brasileiro Carlos Metidieri, do Los Angeles, é quarto colocado, com 18 tentos.

Este é um dos Modelos GUEI MANN



TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44
CURITIBA — PARANÁ

Polónia, Ruténia, Ucrânia e Cossacos

É necessário acentuar que Rurik, chefe da tribo escandinava dos Russ, fundara a Nação Russ (Rus-Ruténia) e não o império da Rússia, que somente mais tarde, em 1462 originou-se da formação do Czarato de Moscova pelo Czar Ivan III e finalmente fora constituído definitivamente em 1700 pelo Czar Pedro, o Grande, que fundou a Capital de São Petersburgo.

Desde os tempos da formação histórica da Nação Polonesa, há mil anos, a História da grande Nação Rutena está entrelaçada intimamente com a da Polónia.

A imensa faixa do território ocupado pelos rutenos (rusini), com o passado dos tempos dividiu-se em zonas distintas com tendências políticas e influências diversas. A do Norte tendendo mais para influências dos Lituanos e Finos denominava-se Ruténia Branca (Bielorus). A parte do Sul recebera o nome de Ruténia Vermelha. Esta denominação originou-se das grandes fortificações nos territórios chamados Tcheruenskije (Vermelhos), territórios esse sempre disputados pelos rutenos e poloneses. Nos territórios Tcheruenskije os netos do Grão-Duque Jaroslaw, Rurik, Wolodar e Wasylik, fundaram um Ducado autónomo e o filho do príncipe Wolodar, o Duque Wlodimierz I, unificou todos aqueles Territórios, instalando a Capital em Halicz (1134) donde mais tarde surgiu o Ducado de Wlodimierz e Halicz, denominado em latim Lodomeria e Galícia, mais tarde Galícia, que abrangia a Ucrânia, seu extremo sul (U-Kraina, isto é “Extremo do País”).

Desde o início da constituição da Ruténia, existiam classes sociais, como no resto da Europa: A nobreza (bojar) originada dos conquistadores Varesgos-Russos (escandinavos); O clero da Igreja Oriental Greco-Católica e os camponeses subordinados às leis da “servidão rural”. O surto da cultura bizantina introduziu-se de maneira profunda, auxiliada pela formação da escrita própria, denominada “cyrylica”, lendariamente atribuída ao S. Cyrilo, apóstolo-missionário eslavo. Já em 1113, Nestor, um monje do famoso mosteiro “Lavra Pierskaja” de Kiew, escreveu a célebre crônica “Os contos dos velhos tempos”.

No fim do século IX, o primeiro rei da Polónia Boleslaw I, o Intrepido, ainda denominado O Grande, já intervinha na Ruténia em defesa dos direitos do seu genro e príncipe ruteno Swietopelk, Grão Duque de Kiew, o qual fora traçoferamente atacado e depondo pelo irmão, o príncipe Jaroslaw, assassino de irmãos. O rei Boleslaw após vitorioso ataque contra Jaroslaw, toma Kiew e recoloca no trono seu genro o Grão Duque Swietopelk.

Cincoenta anos mais tarde o rei polonês Boleslaw II II atende ao apelo e pedido de proteção do Duque de Kiew o príncipe Izaslav que fora destronado e expulso por seus irmãos. Boleslaw II, em ação fulminante derrota os irmãos rebeldes, entra em Kiew e reconduz ao trono o legítimo Grão-Duque Boleslaw. Mais tarde, novamente expulso pelos irmãos, o príncipe Izaslav pede a proteção do Papa Gregório VII, o qual, por sua vez, solicitou nova intervenção do rei Boleslaw II que atendeu o seu pedido, recolocando mais uma vez no trono o Grão-Duque Izaslav, sendo por muito tempo recebido com seu vitorioso exército, em Kiew, como hóspede de honra pelo grão Grão-Duque, o qual naquela época acabara de receber do Papa a coroa de rei, sendo único príncipe coroado na História da Ruténia.

No princípio do século XIII, durante as guerras de sucessão no trono de Galícia, quando um sobrinho do rei Kazimierz, o Justo, da Polónia, o príncipe Roman (fundador da dinastia), concorreu ao trono de Halicz, o rei polonês Leszek, o Branco, auxiliou-o naquela empreitada política, repellido da Galícia a invasão dos húngaros, cujo rei André II assumiu em 1206, ilegalmente, o título de rei da Galícia e Lodomeria (ver a crônica polonesa de Droho). Para dar fim àquela guerra de conquista, o Grão-Duque da Polónia Leszek, o Branco, firmou com a Hungria o Tratado de Spizina (1214) pelo qual deu em casamento sua filha de três anos, Salomea, ao Koloman de cinco anos, príncipe da Hungria, sendo o par infantil coroado como legítimos reis da Galícia.

Em 1223, quando as selvagens hordas mongóis de Gengis-khan Temudzin invadiram o sul da Europa, destruindo ainda existente o reino mongol dos Polowce, os príncipes rutenos acorreram em sua defesa para repelir os invasores. Após a morte do Han Temudzin, o Império Tártaro na Ásia fora dividido em quatro Hanatos, ficando o ocidental, com capital em Seral, sob as ordens do Batú-khan que formou seu exército em Horda de Ouro e renovou a invasão, conquistando o Reino de Polowce e sucessivamente os principados Rutenos da Ruténia Vermelha. Os polonios fugiram, refugiando-se na Hungria. Quando o rei Húngaro Bela IV negou-se a entregar aqueles refugiados, Batú-khan invadiu a Hungria, atravessando o Sul da Ucrânia e como os Poloneses acorreram em defesa da Ucrânia, os tártaros invadiram o sul da Polónia (1241).

J. FICINSKI

Continua

KARTY DO GRZY — 080
Chmiel zagryczniczy
Fajki od NCr\$ 1,00 do 50,00.
Fumo em corda — 20 gat.
Tabaki do żazywania. Fumo desfilado — 20 gatunków.
Sementes de importação.
Isqueiros od NCr\$ 7,00 do
Brzytwy — od NCr\$ 0,80 do NCr\$ 40,00.

FLORECKI
Saldanha Marinha, 148
CURITIBA

P. K O. - WARSZAWA
SWOBODNY WYBÓR
Paczki albo Złotówki
OSZCZEDNOŚCI (“SKUP”) ZLECENIA DO WYBORU albo WYBRANE
Paczki PEKAO DO POLSKI
Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki obdarzyć Krewnych i Przyjaciół w Polsce.
RO S J A
RUMUNIA
JUGOSŁAWIA
HKKA — BUDAPEST TUZEK — PRAHA
GENEX — Berlin
V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA
EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo
Praça João Mendes, 42 — 11.º andar — Cj. 111
Enderêço p/cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo (Sede própria)

Papa condena a pilula

O Papa Paulo VI — sem lançar mão à doutrina da infalibilidade papal — editou a Encíclica "da Vida Humana", que rotula como "degradantes" os meios artificiais de controle da natalidade e reconhece como o único legítimo a abstinência periódica das relações. O Sumo Pontífice, dessa maneira, ratificou a tradicional posição da Igreja em torno do problema, admitindo, porém, ao divulgar a Encíclica, que sua decisão provocará muita celeuma e que "não será facilmente acatada por todos".

O Papa considera, em sua Encíclica, que, na missão de transmitir a vida, os esposos não são livres para proceder arbitrariamente. Lembra também o perigo do homem perder — face ao uso das drogas — o respeito pela mulher, "sem preocupar-se mais com seu equilíbrio físico e psicológico, considerando-a como simples instrumento de gozo egoístico e não como companheira, respeitada e amada". E salienta também a necessidade de "o homem respeitar a ordem estabelecida por Deus". Ao não se valer do princípio da infalibilidade papal, o Sumo Pontífice, conforme assinalaram fontes do Vaticano, não cerrou em definitivo as discussões sobre o problema, que poderá ainda voltar a ser cogitado no futuro.

ONDE OS ESTUDANTES NÃO TÊM OPÇÃO

NICOLAS BOER

Agência S.L.B. — Julho — Uma nova lei soviética aprovada a 18 de março passado determina que os estudantes da Mãe-Pátria do marxismo-leninismo terão de trabalhar três anos onde o Estado designar, uma vez terminado o curso superior. Segundo a nova legislação, o jovem recém-formado terá garantida moradia e, se for casado, a esposa será transferida para a mesma localidade. Se um dos cônjuges terminar os estudos antes, poderá escolher o seu lugar de trabalho até que o outro termine o seu curso, mas quando este o houver concluído ambos serão enviados por três anos para o local determinado pelo Estado. Isso é socialismo, em que até mesmo o estudante é funcionário do Estado. Seus estudos são financiados pelo Estado, consequentemente ele tem a obrigação de devolver ao Estado o financiamento dos estudos, trabalhando durante três anos no lugar que este lhe determinar. Socialismo significa justamente isso, seja ele nacionalista ou comuno-internacionalista.

A palavra famosa de Benito Mussolini vale para ambas as espécies do socialismo: "Tutto nello Stato, niente contro lo Stato, niente fuori lo Stato", tudo no Estado, nada contra o Estado, nada fora do Estado. Indivíduos e grupos vivem em função do Estado. Eles não têm valor próprio. Seu valor depende do mérito que o Estado atribui ao seu trabalho. Também a Universidade é do Estado, inteira e exclusivamente. Ela não goza de nenhuma autonomia — quem ou que é autônomo dentro do Estado socialista e totalitário? — de forma que nem o corpo docente, nem o discente têm qualquer interferência sobre a sua estruturação, nem separada nem conjuntamente, em base paritária ou não.

O socialismo não conhece cidadãos livres, pois o indivíduo, mesmo quando estudante, é propriedade do Estado, como acontece na época da escravidão, não tem liberdade de movimentos exatamente como não a teve na época da servidão feudal, a sua livre escolha, ou como diriam os nossos estudantes, a "liberdade de opção", é substituída pela determinação dos interesses do Estado. Aí não há diálogo, apenas monólogo. É o Estado que fala e o estudante é quem obedece.

Aquêles dos nossos estudantes que se deixam comandar pelos representantes ou pelos quinta-colunas do Estado comunista estão tentando inverter, transitoriamente, é claro, essa ordem de coisas, pois também aqui não há diálogo, apenas monólogo, já que só os estudantes falam e querem que o Estado lhes obedeça. Agem como se já tivessem em suas mãos o poder do Estado. Agem como o Estado agiria, quando o movimento estudantil obtiver o objetivo final que seus promotores secretos com eles visam: a instalação do poder socialista, totalitário. Então alguém poderá dizer, como certo estudante francês quando a polícia de Paris retomou o Teatro Odeon: "Finita la commedia". Então também as mocinhas estudantes das faculdades, que hoje se entusiasmassem com o socialismo tão "belo", aprenderão o que é o socialismo na realidade. Mas aí será tarde demais, a comédia de hoje estará finda. Será o fim

BRASIL JÁ TEM ACÓRDO DE NAVEGAÇÃO COM A POLONIA

RIO — (A.N.) — A participação de 50 por cento de frete para cada bandeira na carga entre o Brasil e a Polónia está assegurada no primeiro acordo bilateral de transporte marítimo, firmado pelos dois países. Dispõe também sobre a contratação de 10 navios rápidos, de 12 mil toneladas de porte bruto, em construção no Estaleiro Gdansk. Em nome do Brasil o acordo foi assinado pelo Presidente da Comissão de Marinha Mercante, Almirante José Celso de Macedo Soares Guimarães. Pela Polónia, assinou o Ministro da Navegação (Janusz Burkwicz), prevendo o convênio a operação equitativa de linhas com saídas regulares nos dois sentidos.

PRODUÇÃO DE ALGODÃO JÁ SUPERA A DOS EUA

RIO — (A.N.) — Maior no Brasil que nos Estados Unidos tem sido nos últimos anos o aumento de rendimento da cultura algodoeira, segundo estudos realizados pela Divisão de Economia Rural da Secretaria de Agricultura do Estado de São Paulo. Na safra 1967/68, que foi em parte prejudicada pela seca, os Estados de São Paulo e Paraná não apresentaram quebra considerável de produção. A colheita prevista é de 414 mil toneladas de algodão, em uma área plantada de 33,8 mil hectares, o que significa um rendimento médio de 11 arrobas por hectare.

A música de Penderecki no mundo

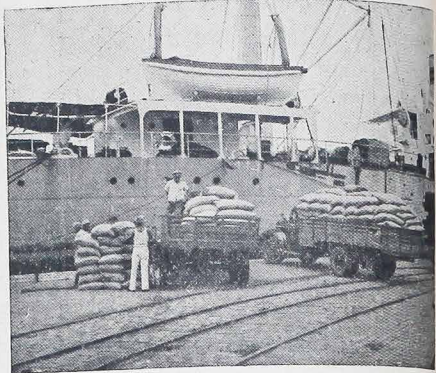
A Organização das Nações Unidas dirigiu-se ao famoso compositor polonês Krzysztof Penderecki, de 35 anos de idade, para solicitar-lhe a composição de uma obra dedicada à Declaração Universal dos Direitos Humanos. A primeira execução da obra terá lugar na sede das Nações Unidas, e será transmitida pela rádio e televisão de todo o mundo em dezembro de 1970, XXII aniversário da assinatura da Declaração.

O renomado cineasta francês Alain Renais, diretor do filme "HIROXIMA, MEU AMOR", foi especialmente a Varsóvia a fim de encomendar a Penderecki a música de sua mais nova produção.

Uma longa lista de prêmios recebidos pelo autor de "DIES IRAE", vem agora acrescentar-se mais um concedido no Festival de Arte no Japão, por sua famosa composição "A PAIXÃO SEGUNDO S. LUCAS". Esta obra tinha sido distinguida, já por várias vezes, por exemplo em Paris com um "Orfeu de Ouro". Recentemente, a firma japonesa "Nippon Columbia" gravou em discos "A PAIXÃO", de acordo com a Empresa "Polskie Nagrania" (Gravações Polonesas).

Não há muito teve lugar em Varsóvia um concerto no qual, pela primeira vez, foi interpretada a composição de Penderecki "CAPRICHIO PARA VIOLINO E ORQUESTRA". Esta obra foi composta para um festival realizado em Dorsueschingen, na República Federal Alemã, no ano passado. Nos dois concertos atuou como solista a célebre violonista polonesa Wanda Wilkomirska.

320.º Aniversário de Paranaguá



A cidade e o Porto de Paranaguá contam com uma população de 50.372, sendo — 39.487 na zona urbana e 10.885 na zona rural.

A produção agrícola é representada pela cultura de abacaxi, arroz, banana, cana de açúcar, feijão, taranja, mandioca — macaxeira, melancia, milho e tomate. A força de trabalho do setor urbano, estimada em 1967, em quase 12 mil pessoas, é ocupada da seguinte forma: lavoura e silvicultura — 52 pessoas; pesca — 145 pessoas; manufatura e artesanato — 446 pessoas; construção civil — 713 pessoas; transportes, comunicações e armazenagem — 3.257 pessoas; comércio e serviços gerais — 3.350 pessoas; serviços básicos — 83 pessoas, serviços civil e militar — 2.310 pessoas.

Por outro lado, em Paranaguá as maiores fontes de renda estão ligadas à remuneração do trabalho.

Sem considerar as flutuações econômicas próprias — de sua estrutura a renda média disponível "per capita" é de aproximadamente NCr\$ 77,00 mensais, ou 340 dólares por ano. A renda média mensal possível por família situa-se em torno de NCr\$ 369,90.

Resoluções do II Congresso de Agropecuária

O documento aprovado pelo II Congresso de Agropecuária fixa entre 10 e 25 hectares os limites da propriedade rural destinada à exploração de lavouras permanentes, e de 13 a 30 hectares para as lavouras temporárias, conforme a região. Para a exploração de florestas, as faixas modulares vão de 45 a 90 hectares. Na atividade pecuária de médio e pequeno porte, a menor propriedade será de 14 hectares e a maior de 35; já para a pecuária de grande porte, o mínimo será de 30 e o máximo de 70 hectares. Enquanto isso, a exploração de produtos hortigranjeiros será feita em propriedades familiares de 2 a 4 hectares.

Para a implantação da Rede Nacional de Abastecimento, o titular da Agricultura destinou recursos no montante de NCr\$ 2.470 milhões, o que permitirá a criação de centrais de abastecimento e redes de distribuição estatais.

No setor da industrialização agrícola, o II Congresso de Agropecuária aprovou o Plano Nacional de Mecanização. Para sua execução o plano terá subsídios da ordem de NCr\$ 530 milhões, que possibilitarão a comercialização de 93 mil tratores no próximo triênio.

Você é nouco não sendo eleitor

lendo esta notícia você saberá que é muito pouco a sociedade de hoje quem não é eleitor. Uma porção de coisas importantes e necessárias (como empréstimo em banco público) fica — fora de seu alcance, se você não alistar-se para transferir sua qualificação como eleitor.

O prazo de alistamento eleitoral sem multa termina a 7 de agosto. Depois disso você só vai poder apanhar o título no ano que vem. É mau negócio.

Se você não tirar seu título, até 19 anos de idade fica sujeito a:

- a) Pagar multa até NCr\$ 11,70 (onze cruzeiros novos e setenta centavos).
 - b) Não pode:
 - 1 — Ser funcionário público nem receber qualquer dinheiro do Governo.
 - 2 — Obter financiamento ou empréstimo no Banco do Brasil, Banco do Estado, Caixa Econômica, CREDIMPAR, COHAPAR e COHABS.
 - 3 — Tirar carteira de identidade ou atestado de boa conduta na Polícia.
 - 4 — Se matricular em escola que dê diploma.
 - 5 — Tirar carteira de Trabalho.
 - 6 — Fazer qualquer ato para o qual também se exige carteira de reservista ou certificado de alistamento militar.
- NÃO SENDO ELEITOR, VOCÊ NÃO É CIDADÃO!**
Para tirar seu título procure informações — com seu Prefeito, Vereador, Professor ou no Cartório mais próximo.



D. Indício Krauze C.M. comemorou os 31 de corrente, sua data onomástica. A Redação rejubilou-se com esta data, desejando à Sua Excia. "ad multos annos".

Presidente ocupará Amazônia em agosto

RIO (A.N.) — Quando o Presidente Costa e Silva transferir o Governo, provisoriamente, para o Norte, em agosto, estarão concluídos todos os convênios para os levantamentos necessários à implantação de áreas prioritárias para implantação de um plano de navegação fluvial para aquela região, visando a facilitar o escoamento da produção local para os grandes centros consumidores.

Os checos continuam firmes

A Checoslováquia parece ter escolhido seu caminho: continuar a lutar contra as imposições de Moscou que visam limitar a política liberalizante do PC checo. A demissão de Prohlik do Praesidium teve como consequência um amplo movimento de apoio ao regime de Dubcek. Militares, povo e políticos movimentam-se e fazem declarações a favor do secretário do PC.

Paraná constrói mais residências

RIO (A.N.) — O Governo do Paraná, através de sua Companhia de Habitação, investirá, em 1968, mais de 50 milhões de cruzeiros novos na construção de edifícios residenciais com apartamentos destinados à classe média, como ponto alto de seu programa de habitação popular. Dentro de 30 dias serão inauguradas 769 casas populares, construídas em Londrina, Paranavá, Cidade Gaúcha e Telêmaco Borba.

BOA VIAGEM

excursiona

NA POLÔNIA — POLSKA

VISITANDO:

Varsóvia — Cracóvia — Poznan — Wrocław — Czestochowa — Auschwitz — Zelazowa Wola

E DEPOIS:

Atenas — Terra Santa — Roma — Paris — Londres — Amsterdã e Nova York (opcional).

35 DIAS MARAVILHOSOS

Saída do Rio de Janeiro 25 de agosto
Volta ao Rio de Janeiro 28 de setembro.

CONSULTEM BOA VIAGEM EXCURSÕES

Passagens e Transportes Av. Churchill, 109 Cj. 302/2 no Rio de Janeiro. — As Agências KLM nas Capitais dos Estados através de seu Agente de viagem preferido.